

# GŁOS SZUPEPSKI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

Łok XXIII Nr 73 (7310)

ŚRODA, 26 MARCA 1975 r.

A B

CENA 1 zł

## DZISIAJ PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU PRL

WARSZAWA (PAP). Dziś zebra się na posiedzeniu Sejm PRL. Zainaugurowana zostanie wiosenna sesja Sejmu.

Posłowie zapoznają się z informacją rządu o zadaniach inwestycyjnych w 1975 r. na tle polityki państwa w okresie bieżącego planu 5-letniego. Na forum Izby toczyć się będzie debata na ten temat. Do dyskusji zapisano się 10 posłów.

Przedstawione zostanie również sprawozdanie Komisji Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy „Prawo celne”.

Izba zapozna się także ze sprawozdaniami Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Nauki i Postępu Technicznego o uchwalonych przez Radę Państwa dekreatach.

Porządek dzienny obrad przewiduje również zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów. Zgodnie już z tradycją — po siedzeniu Izby zakończą interpelacje i pytania poselskie.

## POLSKIE FILMY W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH

WARSZAWA (PAP). Na ekrany kin w krajach socjalistycznych wejdzie w najbliższym czasie kilka nowych polskich filmów, w wyniku zakończenia w Zakopanem targów filmowych, na których „Film Polski” zaoferował 11 utworów pełnometrażowych, 48 krótkometrażowych i kilka seriali TV. Największe zainteresowanie wzbudziły „Ziemia obiecana” reż. Andrzeja Wajdy (zakupiona przez 7 krajów) oraz „Bilans kwartału” reż. Krzysztofa Zanussiego (6 krajów).

## RUCH W PORTACH GDAŃSKA I GDYNI

GDAŃSK (PAP). W portach Trójmiasta notuje się ożywiony ruch statków. Do Gdyni zawitały 42 jednostki, ekspediuje się wszystkie grupy towarowe od drobnych po węgiel i rudę. Dokerzy gdynscy każdego dnia przeładowują ok. 50 tys. ton towarów. W obecnym okresie częstymi gośćmi w portach są chłodnicowce, które przywożą owoce cytrusowe.

Przy gdańskich nabrzeżach 25 bm. cumowały 33 jednostki. Tu również przeładowywano głównie drobnicę i masówkę specjalistyczną. M. in. 4 jednostki, wśród nich polski statek „Prof. Bogdanowicz”, ładowały siarkę płynną i kruszoną.



WARSZAWA (PAP). Jak podaje IMGW, nad wschodnim i południowo-zachodnimi krańcami Europy zalegały wyże. Poza to obszary kontynentu pokrywały układy niżowe. Dziś Polska będzie pod wpływem zatorów niżowej.

Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

## POSIEDZENIE

### Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 bm. dokonały kolejnej kompleksowej oceny prac nad doskonaleniem zasad systemu ekonomiczno-finansowego w podstawowych działach gospodarki. Omówiono również wyniki ekonomiczne jednostek inicjujących w roku 1974. Nowymi zasadami objęte zostały wszystkie „Jednostki gospodarcze Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i poważna część przedsiębiorstw w resortach przemysłu maszynowego, lekkiego oraz spożywczego i skupu. Również w innych działach gospodarki system ten jest stopniowo wprowadzany i upowszechniany. Zgodnie z realizowanym przez rząd programem nowe zasady obejmą w br. przedsiębiorstwa wytwarzające łącznie ok. 2/3 produkcji przemysłowej kraju.

W roku ubiegłym zakłady działające w oparciu o te zasady osiągnęły pomyślne wyniki. Znajduje to wyraz w wysokiej dynamice produkcji i poprawie efektywności gospodarowania. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu na podstawie dotychczasowych doświadczeń pozytywnie oceniły funkcjonowanie nowych zasad systemu i zaleciły konsekwentne wprowadzanie go w dalszych organizacjach gospodarczych.

(dokończenie na str. 3)

## 30 LAT DZIAŁALNOŚCI GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE

### PRAWDA O HITLEROWSKIM LUDOBÓJSTWIE

WARSZAWA (PAP). Kiedy przed 30 laty wyzwolenie ziem polskich kładło kres krwawej nocy okupacji — bilans strat w wyniku zbrodni hitlerowskich dokonanych na naszym narodzie był tragiczny. W wyniku rozpetanej przez brudny faszyzm wojny oraz okupacji zginęło 6.028 tysięcy obywateli polskich — z czego 5.384 tysiące poniosło śmierć w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, maso-

wych egzekucjach. Moralnym obowiązkiem Polski było podjęcie z całą mocą inicjatyw zmierzających do ścigania i sprawiedliwego ukarania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

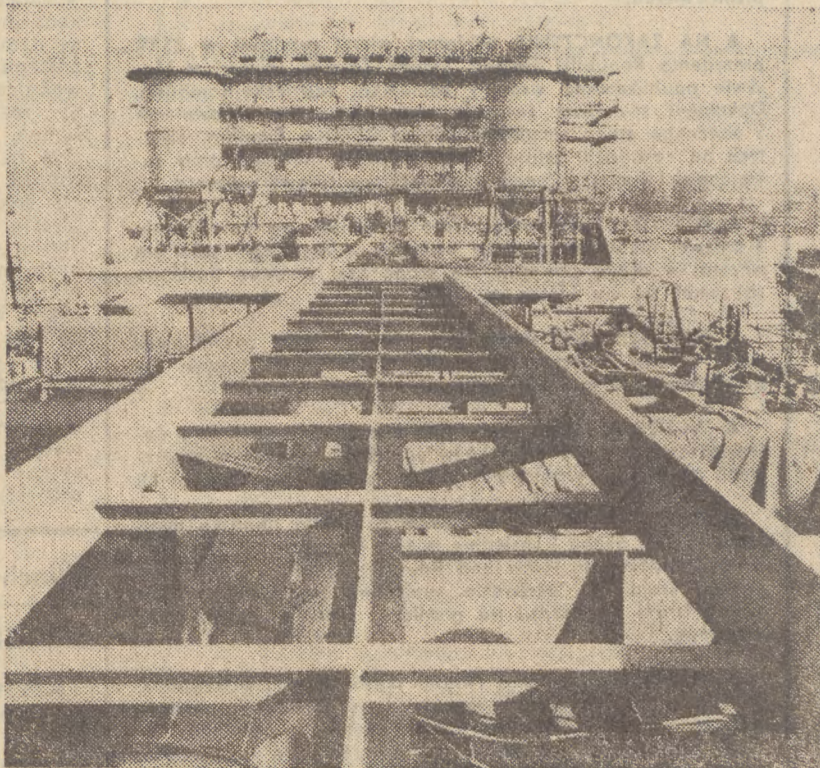
Tej sprawie służy 30-letnia już działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Przeprowadziła ona 10 tys. śledztw, przesłuchała 100 tys. świadków. Jednak mimo przekazania organom sprawiedliwości RFN ogromnej dokumentacji — tylko niewielka liczba żyjących w tym kraju zbrodniarzy hitlerowskich stanęła przed sądem.

Dziś, blisko 30 lat po wojnie, Polska nadal zmuszona jest domagać się zgodnego z poczuciem sprawiedliwości ukarania wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, za doświadczenia za ogrom cierpień i strat zadanych narodowi polskiemu przez okupanta.

25 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa konferencja poświęcona 30-leciu działalności Głównej Komisji oraz jej obecnym zadaniom.

W obradach uczestniczy zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

(dokończenie na str. 3)



W stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego powstaje pierwsza jednostka przeznaczona do przewożenia chemikaliów, z serii zamówionej przez armatora norweskiego. Podejmując budowę tak trudnych i skomplikowanych statków, szczecińska stocznia wchodzi do światowej czołówki w przemyśle okrętowym. Należą one bowiem do najbardziej nowoczesnych w świecie i nazywa się je statkami „drugiej generacji”.

Na zdjęciu: prace montażowe na pierwszym chemikaliowcu.

CAF — Undro

## WARSZAWA: WYSTAWA W DOMU KULTURY RADZIECKIEJ

### FLOTA MORSKA ZSRR

WARSZAWA (PAP). Około 14 mln DWT wynosi łączny tonaż radzieckiej floty handlowej. Pod względem wielkości zajmuje ona obecnie 6 miejsce na świecie. Jej osiągnięcia i perspektywy rozwoju prezentuje wystawa otwarta 25 bm. w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie.

Statki radzieckie zawiązały do przeszło 1100 portów należących do 109 państw. Każdego roku przewożą one

przeszło 20 mln t. różnych ładunków. Dużym powodzeniem cieszą się także radzieckie statki pasażerskie. Obsługują one ok. 200 linii, w tym 17 międzynarodowych, przewożą rocznie ok. 45 mln pasażerów. Te i inne dane można znaleźć na planszach i fotosach zaprezentowanych na wystawie. Pokazano także wiele interesujących modeli statków pływających obecnie pod banderą radziecką.

## Czy walka o władzę w Arabii Saudyjskiej?

LONDYN (PAP). Agencja Mena doniosła powołując się na informacje radia w Rijadzie, że wieczorą rano na życie króla Arabii Saudyjskiej Fajsała dokonano zamachu. Zamachowcem był jego bratanek emir Fajsal ben Musaad ben Abd el-Aziz. W czasie uroczystości w pałacu kilkakrotnie wystrzelił on z rewolweru w kierunku monarchy saudyjskiego Rannego władcy niezwłocznie przewieziono do szpitala. Otrzymał on kilka ran postrzałowych.

Agencja AFP doniosła powołując się na informacje radia w Rijadzie, że król Fajsal zmarł.

Saudyjska agencja prasa

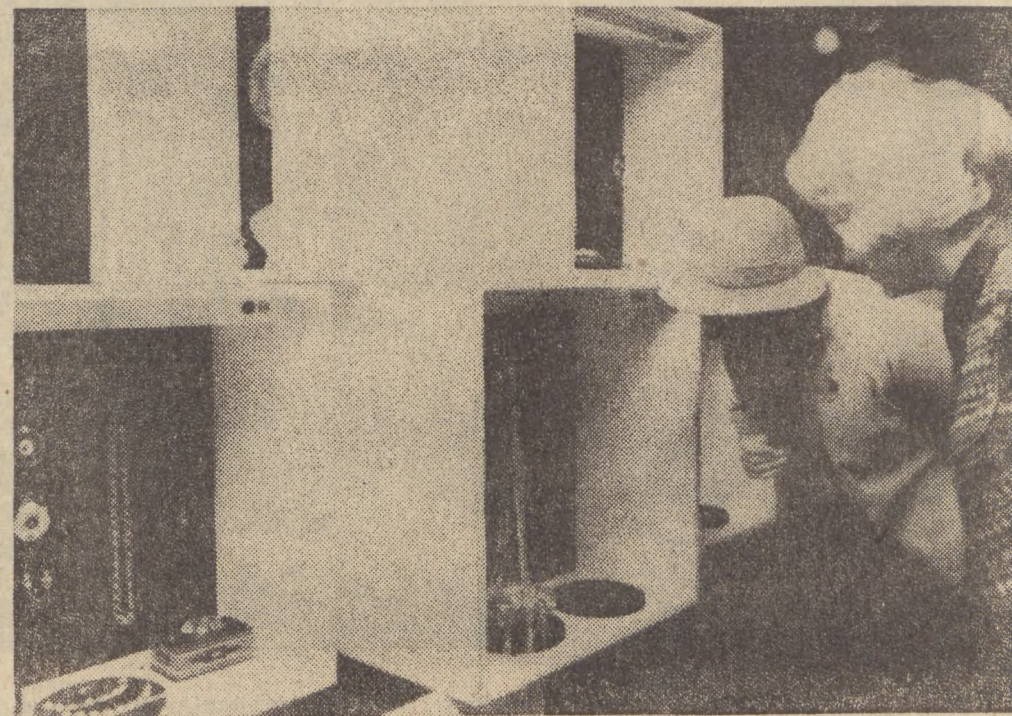
### Król Fajsal zamordowany

wa podał, że następcą tronu został książę Chalid ibn Abd el-Aziz.

W stolicy Egiptu opublikowano komunikat Rady Ligi Arabskiej w związku z zamordowaniem króla Arabii Saudyjskiej Fajsała. Komunikat stwierdza, że Rada Ligi Arabskiej prześle wiadomość o śmierci króla Fajsała z głębokim smutkiem. Rada przerwała swoje obrady na wiadomość o śmierci króla Fajsała.

## USA: POŻAR W ELEKTROWNI JĄDROWEJ

WASZYNGTON (PAP). Elektrownia jądrowa należąca do „Tennessee Valley Authority” w Athens (stan Alabama) będzie musiała przerwać pracę na kilka miesięcy w wyniku pożaru, jaki nastąpił w minioną sobotę — zakomunikował rzecznik firmy w poniedziałek. Żywioł nie spowodował szkód w systemie zabezpieczenia przed wydzielaniem się substancji radioaktywnych.



W stolicy NRD trwają Dni Warszawy — jedna z największych polskich imprez w tym kraju. W jej ramach otwarta została wystawa pn.: „Srebro warszawskie” odwiedzana tłumnie przez mieszkańców Berlina.

CAF-PI-telefoto



## W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **NA ZAPROSZENIE** ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, Bohuslava Chnioupeka 9 kwietnia przybędzie z oficjalną wizytą do CSRS sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

▲ **PREZYDIUM** Rady Najwyższej i rząd radziecki wydały na Kremlu śniadanie na cześć prezydenta Ludowej Republiki Kongo, Mariena Ngouabi, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. Na śniadaniu obecni byli: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. Nikołaj Podgorny i Marien Ngouabi wygłosili przemówienia.

▲ **NA ZAKOŃCZENIE** oficjalnej wizyty przyjaźni w ZSRR prezydenta Republiki Gambii, Daudy Karaiby Jawary, w Moskwie opublikowano wspólny komunikat radziecko-gambijski. Dokument stwierdza, że obie strony wyrażają zadowolenie z obecnego stanu stosunków między ZSRR a Gambią, opartych na zasadach pełnej równoprawności, poszanowania suwerenności i nieingerencji w wewnętrzne sprawy partnera.

▲ **PREZYDENT** Finlandii, Urho Kekkonen po zakończeniu 5-dniowej nieoficjalnej wizyty przyjaźni w Jugosławii, udał się wczoraj w drogę powrotną do kraju. Szef państwa fińskiego zatrzymał się na krótko w Budapeszcie.

▲ **MINISTERSTWO** spraw zagranicznych Iraku zakomunikowało, że Irak i Portugalia postanowiły wznowić stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

▲ **WCZORAJ** odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej uczestniczących w rozmowach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT-2).

▲ **IZRAELSKA** artyleria ponownie ostrzelała libańską miejscowość Kfar Szuba i sąsiednie rejony. Równocześnie lotnictwo izraelskie dokonało lotów nad Bejrutem, Sajdą i południową częścią kraju. Jak podkreśla miejscowa prasa, w ostatnim czasie Izrael zgromadził na granicy z Libanem znaczne siły wojskowe.

▲ **PREMIER** W. Brytanii, Harold Wilson ogłosił w Belfaście, że 1 maja br. odbędą się wybory do zgromadzenia ustawodawczego Irlandii Północnej. Premier dodał, że zadaniem 78-osobowego zgromadzenia będzie wypracowanie takiej formy rządu, która zostanie przyjęta zarówno przez katolików, jak i protestantów.

### Pomoc USA dla zagranicy

## JEDNYM NA ODBUDOWĘ DRUGIM ABY NISZCZYLI...

**WASZYNGTON (PAP).** — Obie Izby Kongresu amerykańskiego przyjęły projekt ustawy przewidującej przeznaczenie 3,7 mld dolarów na pomoc dla zagranicy w bieżącym roku finansowym. Jest to o 2,3 mld mniej niż domagał się rząd amerykański. Obecnie projekt przekazany zostanie do podpisu prezydentowi Fordowi.

Na odbudowę Wietnamu Południowego, Laosu i Kam

bodży wydane zostanie 440 mln dolarów, przy czym środków tych nie można przeznaczyć na cele wojenne. Takie zastrzeżenie jest sukcesem opozycji sprzeciwiającej się udzielaniu pomocy reżimom w Sajgonie i Phnom Penh.

Natomiast z 625 mln dolarów przeznaczonych na pomoc dla Izraela 300 mln stanowią kredyty na zakup sprzętu wojskowego.

## Walki w Indochinach

**LONDYN (PAP).** Według doniesień korespondentów agencji zachodnich, dowództwo sajsjońskie straciło kontakt radiowy z garnizonom w mieście Quang Ngai, położonym w odległości 530 km na północny wschód od Sajgonu. Ostatnie doniesienia z tego miasta mówiły, iż artyleria sił patriotycznych otworzyła ogień na pozycje wojsk sajsjońskich w odpowiedzi na poprzednie akcje zaczepne tych wojsk.

Równocześnie napłynęły informacje, że wojska sajsjońskie opuściły miasto Tam Ky, stolicę prowincji Quang Tin. Według sajsjońskich źródeł wojskowych, dwa dalsze miasta w prowincji

Quang Ngai zostały ewakuowane — są to Mo Duc oraz Duc Pho.

Tymczasem wczoraj w Kambodży khmerskie siły patriotyczne ponownie ostrzelały obiekty wojskowe w centrum Phnom Penh rakietami kalibru 107 mm. W centrum miasta eksplodowało ok. 30 rakiet. Kilka z nich wybuchło w dzielnicy gdzie znajduje się rezydencja Lon Nola oraz ambasada amerykańska. Jednocześnie rakiety partyzantów eksplodowały na lotnisku Pochentong. Zacięte walki toczyły się na drodze prowadzącej ze stolicy do prowincji Battambang.

### LOUIS DE FUNES W SZPITALU

**PARYŻ (PAP).** Popularny komik francuski, 60-letni Louis de Funes został przewieziony do szpitala w związku z chorobą serca. Filmy, w których brał udział w samej tylko Francji, obej-

rzało w ciągu ostatnich 15 lat ponad 100 milionów widzów. Największą popularnością cieszył się niezapomniany film de Funesa z udziałem zmarłego już Bourvillaa — „Wielka włóczęga”.

### NIESZCZĘŚLIWY SŁOŃ

**NOWY JORK (PAP).** 7-tonowy, 58-letni słoń indyjski trzymany w zoo w Brookfield w USA wpadł do 3-metrowej fosy odgradzającej go od wolności, tamiąc oba kły i doznając obrażeń głowy.

Słoń ten znany jest z tego,

że w 1941 roku usiłował zabić dozorcę. Od tego czasu przez trzydzieści lat trzymany był w łańcuchach. Ziggy, bo takie jest jego imię, uważany jest za największego słonia przebywającego w niewoli.

### XIV Zjazd WLPK

## ODNOWA I POLITYCZNA CIĄGŁOŚĆ

**RZYM (PAP).** Zakończony XIV Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej przez sześć dni skupiał na sobie uwagę całej opinii publicznej kraju.

Obecne forum komunistów włoskich było wyrazem woli odnowy, a równocześnie — ciągłości linii politycznej partii, która od kilku pokoleń w zmieniających się warunkach prowadzi walkę o obrońcę demokracji i triumf sił postępu we Włoszech. Przewodniczącym partii wybrany został ponownie Luigi Longo, członek WLPK od 1926 r., który niedawno obchodził 75. rocznicę urodzin, zaś sekretarzem generalnym 53-letni Enrico Berlinguer. Średni wiek delegatów, obecnych na sali obrad Zjazdu, wynosił 36 lat, zaś blisko połowa wstąpiła do partii już po 1964 r. Zmiany w strukturze członków WLPK znalazły odbicie w składzie nowego wybranego Komitetu Centralnego partii, do którego weszło wielu młodych ludzi, przede wszystkim zaś więcej robotników i kobiet.

### Włochy

#### STRAJK

**RZYM (PAP).** Pracownicy państwowi we Włoszech w tym m. in. kolejarze, nauczyciele, urzędnicy, personel szpitalny i pocztowy, ogłosili wczoraj 24-godzinny strajk. Domagają się oni m. in. korzystniejszych warunków umów o pracę w związku ze wzrostem kosztów utrzymania.

## OŚWIADCZENIE WILLY BRANDTA

**WASZYNGTON (PAP).** Wystupując na Uniwersytecie Vanderbilta w Nashville w USA, przewodniczący zachodnoniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD), Willy Brandt oświadczył, że odprężenie jest jedyną rozsądną drogą do ustanowienia trwałego pokoju na świecie. Jego zdaniem współpraca międzynarodowa szczególnie w sferach gospodarki i nauki zmniejsza groźbę konfrontacji.

Brandt zatrzymał się w Nashville w drodze z Meksyku do Nowego Jorku i Waszyngtonu, gdzie spotka się z prezydentem Fordem i sekretarzem stanu USA, Kissingerem.



**NOWY JORK (PAP).** W poniedziałek nad stolicą stanu Georgia, Atlantą, przeszedł gwałtowny huragan, który spowodował śmierć 3 osób i poranienie przeszło 50. Zachodzi obawa, że liczba ofiar może okazać się większa. Miasto przedstawia straszny widok: wiele dachów zostało zerwanych, część domów jest zburzona, drzewa i słupy telegraficzne poprzewracane.

### Po wizycie premiera Francji w ZSRR

## Droga jest wyznaczona

**PARYŻ (PAP).** Premier Francji Jacques Chirac po powrocie z ZSRR do Francji oświadczył, że jego rozmowy w Moskwie dobitnie wykazały niezmienną politykę francuską w stosunku do Związku Radzieckiego i polityki ZSRR w stosunku do Francji. Premier Chirac podkreślił, że przeprowadzone owocne rozmowy na temat współpracy gospodarczej, które pozwoliły uregulować pewne problemy. Osiągnięte porozumienia pozwolą zwiększyć wymianę towarową i w konsekwencji zacieśnić kontakty gospodarcze między Francją i ZSRR zgodnie z życzeniem przywódców obu krajów wyrażonym podczas spotkania w Rambouillet.

Premier Francji w dalszym ciągu wywiadu powie-

dział, że przyjęcie go przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa sprawiło mu wielkie zadowolenie i traktuje to jako wielki zaszczyt. Jacques Chirac stwierdził, że Leonid Breżniew podzielił się z nim swoimi poglądami na wiele ważnych problemów międzynarodowych, takich jak odprężenie, współpraca między narodowa i bezpieczeństwo europejskie. „Przedyskutowaliśmy również dwustronne problemy gospodarcze i umocnienie naszych związków” — powiedział premier Francji. W czasie rozmowy uzgodniono, że należy tak jak i poprzednio postępować drogą wyznaczoną przez prezydenta Francji Valerego Giscard d'Estainga i Leonida Breżniewa w Rambouillet.

### USA — ZSRR

## Handel ważnym czynnikiem polepszenia stosunków

**WASZYNGTON (PAP).** Rząd USA będzie nadal dążył do rozwijania korzystnych dla obu stron kontaktów handlowych ze Związkiem Radzieckim, które są ważnym czynnikiem w ogólnym polepszeniu stosunków między dwoma krajami — oświadczył minister finansów USA, William Simon.

Minister podkreślił, że przyjął niedawno przez Kongres amerykański ustawa o handlu, zawierająca jak wia-

domo dyskryminacyjne ograniczenia handlu z ZSRR i uniemożliwiająca wprowadzenie w życie porozumienia handlowego między obydwoma krajami „zaszkodziła na szym wysiłkom zmierzającym do rozszerzenia kontaktów handlowych ze Związkiem Radzieckim”.

Minister poinformował, że

## „TRANSAKCJA STULECIA”

**BRUKSELA (PAP).** Wczoraj w Brukseli zebrały się delegacje Holandii i Belgii, złożone z licznych ekspertów gospodarczych i wojskowych. Na czele delegacji stoją ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie obrony obu krajów. Tematem tego posiedzenia jest sprawa zastąpienia przestarzałych amerykańskich samolotów bojo-

wych „starfighter” przez francuskie „F-1 M 53” lub amerykańskie „F-16”. 3 kwietnia nad tą sprawą będą dyskutować ministrowie obrony czterech państw członkowskich NATO tj. Belgii, Holandii, Norwegii i Danii. Decyzja rządu belgijskiego będzie znana nie wcześniej niż 15 kwietnia.

## K. WALDHEIM GOTÓW UDAC SIĘ NA BLISKI WSCHÓD

**NOWY JORK (PAP).** Rzecznik sekretarza generalnego ONZ poinformował w Nowym Jorku, że Kurt Waldheim z uwagą śledzi rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie i gotów jest udać się do stolic krajów tego regionu, jeśli okaże się to pożyteczne dla rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Obecnie nie przewiduje się żadnej podróży Waldheima na Bliski Wschód.

Waldheim jest w stałym kontakcie ze specjalnymi wysłannikami krajów Bliskiego Wschodu do Nowego Jorku i pierwszy został poinformowany o przerwaniu misji Kissingera na Bliskim Wschodzie przed podaniem tego faktu do wiadomości publicznej.

Obecnie zadaniem Waldheima jest przygotowanie raportu dla Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie przedłużenia mandatu sił ONZ nadzorujących przerwanie ognia na froncie synajskim i na Wzgórzach Golan. Mandat sił ONZ na froncie synajskim wygasa 30 maja, a na froncie golańskim 24 kwietnia.

### CSRS — RFN

## ROZMOWY SZEFOW DYPLOMACJI

**PRAGA (PAP).** Wtorek był drugim i ostatnim dniem wizyty oficjalnej zachodnoniemieckiego ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera w Pradze.

W czasie odbytych rozmów ministrowie spraw zagranicznych CSRS i RFN Bohuslav Chnioupek i Hans-Dietrich Genscher dokonali wymiany poglądów na wiele aktualnych problemów międzynarodowych. Omawiali oni m. in. zagadnienia dotyczące wiedeńskich rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej jak również problemy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Ministrowie wiele uwagi poświęcili kwestiom dotyczącym odprężenia międzynarodowego i zachowania trwałego pokoju w Europie.

## ROKOWANIA WIEDEŃSKIE

**WIEDEŃ (PAP).** Pod przewodnictwem szefa delegacji Luksemburga, odbyło się wczoraj, 25 bm. 63 posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w wiedeńskich rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jako jedyny mówca wystąpił szef delegacji belgijskiej amb. Jan Adriaenssen. Jego wywody nie zawierały żadnych nowych idei, które umożliwiłyby przezwycięzenie istniejących rozbieżności. Kolejne posiedzenie plenarne odbędzie się dnia 3 kwietnia.

## PANAMA DLA PANAMCZYKÓW

**PANAMA (PAP).** Szefowie rządów Kolumbii, Kostaryki, Panamy i Wenezueli podpisali „uroczystą deklarację” do magającą się od Stanów Zjednoczonych niezwłoczne podpisanie z Panamą nowego układu, który przewidywałby pełną suwerenność tego państwa nad strefą Kanału Panamskiego. Szefowie czterech państw Ameryki Łacińskiej wystosowali również indywidualne listy do prezydenta USA, Geralda Forda, domagając się przekazania Kanału prawowitym jego właścicielom.

### OBRADY OPEC

**WIEDEŃ (PAP).** Wczoraj w siedzibie organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) w Wiedniu rozpoczęło się posiedzenie ekspertów finansowych tej organizacji. Rozpatrzyli oni problemy związane z opracowaniem nowego systemu cen ropy naftowej a zwłaszcza możliwości zmiany waluty rozliczeniowej, którą to funkcję sprawował dotychczas dolar amerykański.



## POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR I PREZYDIUM RZĄDU

(dokończenie ze str. 1)

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznali się z informacją o zobowiązaniach podjętych przez załogi zakładów produkcyjnych w odpowiedzi na listy i sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów PRL.

Rozwija się powszechny ruch zobowiązań produkcyjnych będący wyrazem dalszego wzrostu aktywności, ofiarności oraz inicjatywy ludzi pracy.

Wykonanie zobowiązań dodatkowej produkcji ponad wielkość tegorocznego narodowego planu społeczno-gospodarczego oraz przedsięwzięcia techniczno-ekonomiczne powinny przynieść wzrost produkcji wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i na eksport, dalszą poprawę ich jakości, zmniejszenie zużycia podstawowych surowców i materiałów, przynosić dalszą poprawę efektywności gospodarowania.

## WAGONY DO ZSRR KONSTRUKCJE STAŁOWE DO JUGOSŁAWII

KATOWICE (PAP). 24 bm. w chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Konstal” załoga pracowała m. in. przy realizacji zamówień eksportowych.

Do Związku Radzieckiego wysłano stąd kolejną partię — 20 przemysłowych wagonów samowładowych. Dzięki temu radziecki kontrahent otrzymał już z „Konstalu” w br. łącznie 140 tego typu wagonów, tj. o 15 więcej, niż przewidywał plan eksportu I kwartału. W ciągu tego roku dostawy do ZSRR wyniosą ogółem 500 wagonów przemysłowych.

W tym samym dniu w „Konstalu” rozpoczęto również pierwsze dostawy konstrukcji stalowych obiektu kotłowni dla jugosłowiańskiej elektrowni w Tuzli.

## W CZERWCU FESTIWAL OPOLSKI

OPOLE (PAP). Ustalony został termin XIII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu — odbędzie się on w dniach 26—29 czerwca br. Impreza ta podobnie jak w ubiegłym roku mieć będzie charakter wielkiego festynu, wybiegającego poza granice amfiteatru. W Opolu spotka się krajowa czołówka piosenkarek i piosenkarzy, a także młodzi znani wykonawcy reprezentujący środowiska studenckie, związkowe oraz „Estradę” z różnych województw.

## „SAWA” — NOWY ZESTAW KOSMETYCZNY DLA PAŃ

WARSZAWA (PAP). Kariera serii kosmetyków „Wars” przeznaczonych dla panów stała się zachętą do przygotowania przez „Pollenę” nowego zestawu, tym razem — dla pań o nazwie „Sawa”. W skład nowej serii wejdzie kilkanaście kosmetyków przeznaczonych do całodziennego pielęgnacji skóry oraz środków upiększających. Będą to m. in. woda toaletowa i perfumy, środki do odświeżania skóry, kremy na dzień i noc, podkłady do makijażu, sztyfty korygujące wady cery, puder prasowany, cienie do powiek oraz tusz do powiek i rzęs, a także krem-maseczka.

Pierwsze wyroby serii „Sawa” ukazały się już na rynku. Prezentowane są również na polsko-radzieckiej wystawie „Chemia dla człowieka” czynnej w salach wystawowych „Domu Chłopa” w Warszawie.

# Prawda o hitlerowskim ludobójstwie

(dokończenie ze str. 1)

W referatach i wystąpieniach na konferencji zaakcentowano, że nasze ofiary były wynikiem świadomej i planowej polityki eksterminacyjnej faszyzmu wobec narodu polskiego. Przedstawiając założenia tej zbrodniczej polityki, uczestnicy konferencji — wybitni uczeni polscy zajmujący się problematyką niemiecką i badaniami zbrodni hitlerowskich — podkreślali, że stanowiła ona kontynuację i rozwinięcie wcześniejszych planów imperializmu niemieckiego, które określały wymazanie z mapy Polski z mapy Europy. Polityka ta nie była jedynie wynikiem ekscesów hitlerowskich przestępców, lecz w jej realizacji brały udział wszystkie formacje aparatu hitlerowskiego państwa. Ogrom cierpień i strat czyni Polskę szczególnie powołaną i zobowiązaną do występowania w sprawie ścigania hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, w sprawie nieprzezwyciężenia ścigania zbrodni wojennych oraz zadośćuczynienia ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa.

Ta ostatnia sprawa — podkreślił przewodniczący Głównej Komisji, minister sprawiedliwości Włodzimierz Berutowicz — obciąża poważnie proces normalizacji stosunków między PRL a RFN, zapoczątkowanych układem z 7 grudnia 1970 r. Bez zadowalającego rozwiązania przez rząd RFN problemu zadośćuczynienia dla polskich ofiar terroru i zbrodni hitlerowskich, a w szczególności dla więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, nie zostaną spełnione niezbędne przesłanki moralno-polityczne dla pożądanego rozwoju procesu normalizacji między obu krajami, mającego tak istotne znaczenie dla ogólnego odprężenia na kontynencie europejskim. Nie możemy — stwierdził W. Berutowicz — uznać zasadności wysuwanych ze strony RFN argumentów natury formalno-prawnej, m. in. dlatego że rząd RFN w przeszłości i obecnie znajduje sposoby uregulowania analogicznych spraw w stosunku do ofiar terroru hitlerowskiego wielu innych narodowości. Sprawa leży nie w płaszczyźnie formalno-prawnej, ale w sferze moralnej i politycznej.

Na konferencji przypomniano, iż rezultatem polskich inicjatyw, podejmowanych w szerokiej współpracy międzynarodowej, a w szczególności z ZSRR, było uchwalenie

przez ONZ w 1968 r. konwencji o nieprzezwyciężeniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Stanowisko międzyrodowej opinii publicznej, w tym szczególności polskiej, miało decydujące znaczenie dla przedłużenia okresu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w RFN do końca 1979 r. — wbrew pierwotnym, odmiennym zamierzeniom.

RFN nie zaakceptowała jednak stosowania do zbrodni hitlerowskich zasad prawa norymberskiego oraz konwencji ONZ z 1968 r. i kwalifikuje je jako zbrodnie pospolite.

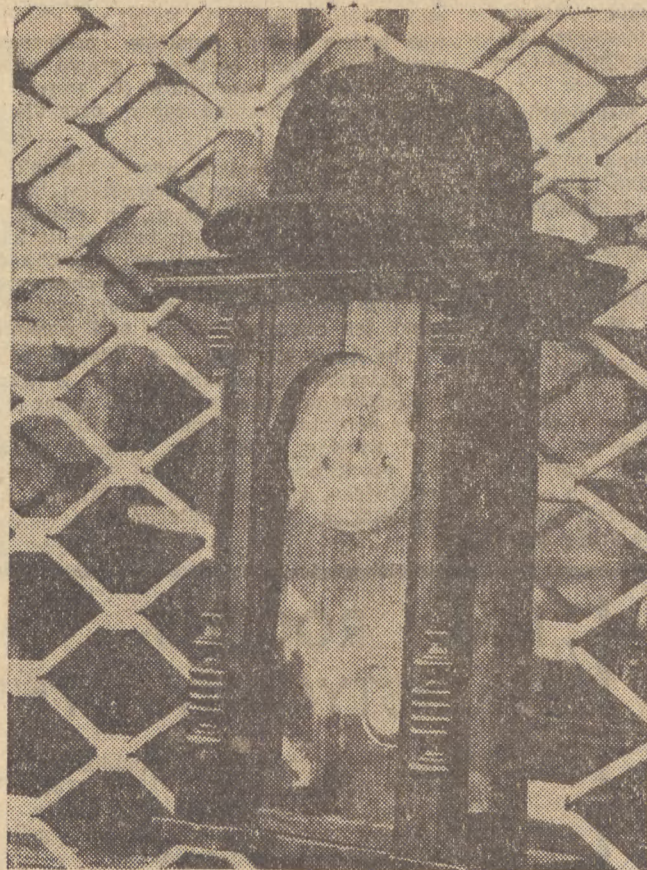
Praktyki stosowane w RFN, mała ilość procesów i pobłażliwość w stosunku do skazanych zbrodniarzy, wywołują głębokie zaniepokojenie — podkreślił dyrektor Głównej Komisji Czesław Pilichowski. Oburzenie muszą też wywoływać systematycznie podejmowane w RFN próby przemilczania, wybielania czy wręcz negowania hitlerowskich zbrodni. Głęboki niepokój wywołuje fakt, że ta działalność jest w RFN tolerowana z niebezpieczną pobłażliwością. Charakterystyczne jest, że na krótko przed 30. rocznicą rozgromienia hitlerowskiej III Rzeszy akcentuje się w RFN „winę innych narodów wobec Niemców”.

W Głównej Komisji opracowano niektóre podstawowe zagadnienia prawne i faktyczne, związane ze sprawą cywilno-prawnych roszczeń odszkodowawczych Polski wobec RFN. Zbrodnicze działania III Rzeszy, jej organów i funkcjonariuszy przeciwko narodowi polskiemu, spowodowały, że 590 tys. Polaków straciło — częściowo, lub całkowicie — zdolność do pracy, że przeszło 5.800 tys. polskich obywateli zostało dotkniętych bezpośrednio terrorem okupanta.

W czasie konferencji zaakcentowano, że przepisy obowiązujące w RFN oraz ich interpretacja stosowana przez organa administracyjne i sądowe tego kraju stworzyły dyskryminacyjne przeszkody natury prawnej, pozbawiające polskich obywateli możliwości dochodzenia swych cywilnych roszczeń odszkodowawczych z tytułu popełnionych na nich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

W RFN — jak podkreślano — wciąż nie ma zrozumienia dla potrzeby zadośćuczynienia dla ofiar hitlerowskiego terroru w Polsce.

Uczestnicy konferencji kontynuować będą swe prace dzisiaj.



Mają swoje „niedzielne targi” Londyn, Paryż i Bruksela, ma również Warszawa. Zawsze w niedzielę na Mariensztacie spotykają się sprzedawcy i kupujący — amatorzy wszelkiego rodzaju staroci — rzeczy przy tym ciekawych, oryginalnych i niejednokrotnie bardzo cennych. Tutaj wszystko można kupić, tutaj wszystko można znaleźć, osiągnąć drogą kupna i sprzedaży. Można tu kupić nawet zegar w meloniku.

CAF — Uchymiak

## ŚWIĄTECZNE ZMIANY W ROZKŁADZIE LOTÓW PASAŻERSKICH

WARSZAWA (PAP). Jak informują PLL „LOT” — wprowadzone zostaną pewne zmiany w rozkładzie lotów na liniach krajowych w dniach 29 marca i 1 kwietnia br. Zdecydowano się odwołać następujące rejsy krajowe: — w dniu 29 marca ostatnie loty z Warszawy: o godz. 18,50 do Wrocławia o godz. 19,00 do Katowic, o godz. 19,10 do Rzeszowa, o godz. 17,45 do Bydgoszczy o godz. 18,40 do Koszalina. — w dniu 1 kwietnia — pierwsze rejsy powrotne z tych miast do stolicy. 29 marca rejs o godz. 18,30 z Warszawy do Gdańska prowadzić będzie przez Koszalin. Odbędzie się też rejs o godz. 19,20 z Warszawy do Krakowa. Samoloty i załogi wykonają 1 kwietnia rejsy powrotne z Gdańska i Krakowa — zgodnie z rozkładem lotów.

## NIEZNANE POLONICA W BIBLIOTEKACH WŁOSKICH

KRAKÓW (PAP). Po znalezieniu cennych rękopisów Jana z Kęt w Rzymie przez doc. Jerzego Zatyę'a o czym informowaliśmy ciekawe wyniki swojej kwerendy we włoskich archiwach ogłosił prof. Józef Garbaciak. Przebywał on we Włoszech w związku z kompletowaniem całości relacji ambasadorów weneckich z Polski (ukazują się drukiem) oraz z reedycją dzieł Długosza.

Prof. Garbaciak odkrył wiele nieznanych dotychczas materiałów do dziejów Polski. W bibliotece Marciana i w Archivio di Stato odnalazł nie publikowane nigdzie dotychczas relacje ambasadorów weneckich z lat 1568—1717. Obok nich krakowski uczonec odnalazł liczne dokumenty zawierające wiele różnych informacji. Są to m. in. listy w sprawach majątkowych Bony, listy tej królowej, listy Karola V do Zygmunta Augusta itp.

W zbiorze Contarinich do najcenniejszych znalezisk na leżą listy Zygmunta Augusta do gospodarzy włoskich, książąt Siedmiogrodu, kopie listów nuncjuszy papieskich w Polsce, informacje o przebiegu wojny polsko-moskiewskiej z lat 1573—1580 itp.

W tym samym zbiorze prof. J. Garbaciak natrafił na również dotychczas nieznane dokumenty związane ze stosunkami polsko-tureckimi. Są to m. in. kopie listów sułtanów do polskiego senatu z 1573 r.

## Zginął pod samochodem

KOSZALIN. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło przedwczoraj w Mielcach. Tadeusz G. (lat 27) nieoczekiwanie wszedł na środek jezdni i wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu osobowego Renault, prowadzonego przez obywatela francuskiego. Przechodząc poniósł śmierć na miejscu. (ha)

## Czekamy na 34-milionowego Polaka

WARSZAWA (PAP). Według ostatnich danych w 1974 r. osiągnęliśmy najwyższy o 10 lat przyrost ludności — 333,6 tysiąca osób. W końcu ub. r. było nas już 33.845,7 tys. GUS przewiduje, że 34-milionowy Polak urodzi się w pierwszej połowie czerwca br.

Polska zajmuje obecnie pod względem zaludnienia 7 miejsce w Europie (za ZSRR, RFN, W. Brytanią, Włochami, Francją i Hiszpanią) oraz 22 miejsce na świecie. W tabeli światowej spadliśmy zatem ostatnio o 1 miejsce.

Podobnie jak w latach poprzednich największy przyrost ludności nastąpił w 1974 r. w 4 spośród 5 miast wydzielonych — Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, — oraz w województwach gdańskim i szczecińskim. Do województw tradycyjnie oddzielnym ciągiem białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie i warszawskie.

## 30 „pływających miast” pod banderą PŻM

SZCZECIN (PAP). Największy polski armator, Polska Żegluga Morska dysponuje obecnie 120 statkami. 30 spośród nich nosi nazwy miast, jest więc np. „Szczecin”, „Tarnów”, „Opole”, „Ślawn” i „Piotrków Trybunalski”. 14 jednostek otrzymało nazwy regionów — pływają pod banderą PŻM m. in. „Ziemia Wielkopolska”, „Ziemia Lubuska”, „Ziemia Bydgoska”, „Ziemia Kielecka”. Jednostki te utrzymują żywe kontakty ze swymi patronami.

13 statków otrzymało imiona kopalń. Morską służbę odbywają m. in. „Kopalnia Jeziorko”, „Kopalnia Kleofas”, „Kopalnia Marcel”, a ostatnio „Kopalnia Zofiów-

ka”. Wożą one przede wszystkim węgiel.

11 statków nosi nazwy rzek — „Nogat”, „Prośna”, „Odra”. Pod PŻM-owską banderą pływa także 10 statków, których nazwy nawiązują do miejsc walk i pamięci narodowej. Są wśród nich m. in. „Powstanie Wielkopolskie”, „Siekierki”, „Czwartacy AL”. Pięć statków ma natomiast umieszczone na burtach nazwy polskich uniwersytetów. Należą do nich jednostki „Uniwersytet Jagielloński” i „Uniwersytet Gdański”. PŻM dysponuje również dwoma „pływającymi politechnikami” — są to „Politechnika Szczecińska” i „Politechnika Śląska”.

## SZCZECIN

## Nowy drobnicowiec dla radzieckiego armatora

SZCZECIN (PAP). 25 bm. w szczecińskiej stoczni im. Adolfa Warskiego zwodowano 14 z kolei uniwersalny drobnicowiec „Aleksander Winokurov” zbudowany dla Związku Radzieckiego. Statek mający 7,5 tys. DWT nośności jest przystosowany m. in. do przewozu kontenerów, ładunków płynnych i owoców cytrusowych. Ogółem szczecińscy stocznicy zbudują dla radzieckiego

armatora 18 takich jednostek. Cała seria powstaje pod patronatem zakładowej organizacji ZMS. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych w odpowiedzi na listy Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza statek „Aleksander Winokurov” został zwodowany na tydzień przed terminem. Umożliwi to wcześniejsze podjęcie budowy 15 z kolei uniwersalnego drobnicowca.

## W Tatry powróciła zima

ZAKOPANE (PAP). W Tatry powróciła zima. Po obfitych opadach śniegu, we wtorek 25 bm. notowano w godzinach porannych na Kasprowym Wierchu 11 stopni mrozu oraz pokrywę śnieżną grubości 138 cm. Na Hali Gasienicowej było 123 cm, na Myślenickich Turniach

61, w Morskim Oku 111, a w Zakopanem 13 cm.

Ponieważ śnieg spadł na zalodzone zbocza Tatr, w całych górach wystąpiło zagrożenie lawinowe.

Opady śniegu ogarnęły całe Podhale. W Rabce spadło 4 cm śniegu, a w Nowym Targu — 8 cm.

## Rozbudowa Poznania

POZNAN (PAP). W dobrym tempie prowadzone są prace przy budowie poznańskiego osiedla „Winogrady”, w którego skład wchodzić będzie pięć zespołów mieszkaniowych. Zakończona została już budowa pierwszego z nich — osiedla „Wielkiego Października”. Natomiast na osiedlu „Przyjaźni” kończy się stawianie ostatniego 13-kondygnacyjnego bloku. Pierwsi mieszkańcy wprowadzą się do niego jeszcze w kwietniu br.

Brygady głównego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 — koncentrują się obecnie na budowie dwóch kolejnych osiedli — „Kosmonautów” i „Kraju Rad”. Zakończono już budowę wszystkich budynków 5-kondygnacyjnych na osiedlu „Kosmonautów”, a obecnie trwają

prace przy dwóch budynkach 13-piętrowych, które będą gotowe jeszcze w pierwszym półroczu. W drugiej połowie br. rozpoczyna się ponadto prace przy budowie pawilonu handlowego tzw. megasamu. Zostanie on w przyszłości połączony tunelem podziemnym z pawilonem usługowym. Jak zapewnia dyrekcja Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, „megasam” zostanie przekazany do użytku jeszcze w br. Plany inwestycyjne na poznańskich „Winogradach” przewidują połączenie budowy wszystkich obiektów w najbliższych pięciu latach. Zamieszka tu ponad 66 tys. osób. Nieco dłużej natomiast potrwa budowa winogradzkiego centrum usytuowanego między osiedlami „Przyjaźni” i „Wielkiego Października”.



## NA TEMATY DNIA

## PRACA I PŁACA

Przez blisko ćwierć wieku powojennej historii nie mieliśmy raczej problemu z brakiem ludzi do pracy. Reorientacja strategii ekonomicznej z ekstensywnej na intensywną spowodowana jest przede wszystkim odmieną obecnie sytuacją na rynku pracy.

Najbliższe 3 pięciolatki charakteryzować się będą gwałtownie malejącym przyrostem zatrudnienia: 1,3 mln — 430 tys. — i tylko 160 tys. w latach 1986—90. Ta jakże ciekawa nowa perspektywa musi spowodować znaczne modyfikacje w mentalności pracujących i tych, których do podjęcia pracy dopiero przygotowujemy.

Powinniśmy z jak najlepszym pożytkiem wykorzystywać bieżący rok, kiedy to przyrost zatrudnienia wyniesie jeszcze 260 tys. osób. Wielkości takiej w ciągu jednego roku nie uda się zapewne osiągnąć do końca stulecia!

Grudniowy przegląd poziomu i struktury zatrudnienia wykazał, że wśród 12 mln pracujących, co najmniej 120 tys. osób zatrudnionych jest nieracjonalnie. Liczbę tę można by zresztą z powodzeniem zaokrąglić do 200 tys., biorąc pod uwagę, że podczas przeglądu zgłoszono ponad 70 tys. wniosków, dotyczących poprawy zatrudnienia w rozmaitych instytucjach. Ale trzymajmy się konkretnie: owe 120 tys. to dużo i mało. Dużo — bo stanowi prawie połowę całego planowanego na bieżący rok zatrudnienia, lub też — niemal pełne pokrycie tegorocznych potrzeb kadrowych w oddawanych do użytku nowych zakładach pracy.

Równocześnie jednak te 120 tys. osób to bardzo mało, gdyż wynikałoby, że każdy uspołeczniony zakład pracy w Polsce znalazł u siebie mniej niż 2 osoby nieracjonalnie zatrudnione! A niejedynemu dyrektorowi niejednego zakładu pracy, przyparty do muru, twierdzi na prywatny użytek, że bez szkody, ale z korzyścią dla wykonywanych zadań mógłby zwolnić 10—20 proc. załogi.

Nie miejmy złudzeń, że w tym przypadku określenie „bez szkody dla wykonywanych zadań” jest równoznaczne ze stwierdzeniem „z pożytkiem dla całej gospodarki i dla samych zatrudnionych”. Wydaje się, że tu właśnie tkwi sedno problemu.

Od lat zwykliśmy uważać ludzką pracę za element, którym najłatwiej szafować. Z takiego właśnie przeświadczenia i wieloletniej praktyki biorą źródło fakty zwiększania realizacji zadań w drodze zatrudniania nowych ludzi. Jest to działanie po linii najmniejszego oporu.

Tymczasem już obecnie brakuje ludzi. W handlu i usługach na przykład. A są i inne ważne dla gospodarki dziedziny, gdzie braki kadrowe odczuwamy dotkliwie. Gospodarka jest jednak niepodzielna całością i dlatego beztrudnie przedłużanie listy płac przez np. kierownika budowy — odbija się na wszystkich.

Władze państwowe zdają sobie sprawę z tych szkodliwych zjawisk i tendencji. By im przeciwdziałać — podejmują decyzje ekonomiczne i administracyjne. Stworzono zachęty do racjonalnego zmniejszania zatrudnienia; nałożono kary za bezsensowne przyjmowanie ludzi do pracy. Najsprawniejszy jednak aparat centralnego zarządzania, najlepsze przepisy nie działają cudów, jeśli nie będzie się ich skutecznie wykonywać.

Pas transmisyjny: praca-płaca staje się w Polsce coraz szerszy. Utrwalanie się w odczuciu społecznym przekonania o sprzężeniu zwrotnym między pracą a zarobkami — będzie najlepszą dźwignią równomiernego postępu gospodarczego i wzrostu stopy życiowej.

Objęcie w ciągu 60 miesięcy wszystkich pracowników regulacją i podwyżkami płac miało na celu wyrównanie startu. Dalszy wzrost zarobków będzie uzależniony od jakości produkcji, wydajności każdego pracownika; w sumie, od ekonomicznego działania poszczególnych przedsiębiorstw. Przy zmniejszonym zatrudnieniu zwiększać się musi wydajność pracy i poprawiać jakość produkcji — oto jak najkrócej można określić czekające nas zadania. Zakład, który by nadal uzyskiwał efekty produkcyjne dzięki zwiększaniu zatrudnienia — nie będzie w stanie podnosić płac swoim pracownikom. Interes indywidualny zbiega się więc w tym miejscu z interesem instytucji i całej gospodarki.

TOMASZ JEZIORANSKI



**BURSZTYNOWA BIŻUTERIA.** Moda na bursztyny przetrwała wieki. Dziś jest on równie poszukiwaną ozdobą. Piękna jest nie tylko jego barwa, ale i surowe, oryginalne kształty, jakie nadała mu przyroda. Jolanta Leśniak i Stanisław Bielicki od dwóch lat tworzą bursztynowo-srebrną biżuterię oraz kompozycje wolnostojące. Z jantaru w misternej srebrnej oprawie powstają oryginalne naszyjniki, pierścionki i bransolety.

Na zdjęciu: bursztynowe naszyjniki nie wychodzą z mody: jest w nich do twarzy zarówno osiemnastowiecznej damie jak i współczesnej dziewczynie. **CAF — KLEIN**

## AKCJA REKRUTACYJNA DO SZKÓŁ WYŻSZYCH

68.830 miejsc czeka na studentów I roku studiów dziennych w szkołach wyższych w nadchodzącym roku akademickim 1975/76. Z tej liczby 60 tys. przypada na uczelnie podległe resortowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Jest to o 1 tys. więcej niż w ub. roku cały wzrost limitu przyjęć przypadnie na nowo otwierane kierunki studiów.

Największą liczbą miejsc — 21.200 — dysponują uniwersytety. W wyższych szkołach technicznych będzie na pierwszych latach studiów 21 tys. miejsc, w akademiach rolniczych — 6.850 w wyższych szkołach pedagogicznych — 5.950, w akademiach ekonomicznych — 5 tys. Z innych szkół wyższych najbardziej „pojemne” będą pierwsze lata studiów w akademiach medycznych — 5.390 miejsc.

Jak zwykle najistotniejszy jest problem właściwej reorientacji zawodowej kandydatów: choć notuje się tu pewną poprawę — nadal trwa napór na „modne” kierunki studiów, przy równoczesnym niedoborze kandydatów na kierunki deficytowe — jak np. fizyka i chemia w uniwersytetach. Dużę znaczenie ma więc podjęta już akcja informowania uczniów szkół średnich o możliwościach dalszego kształcenia w szkołach wyższych: specjalne spotkania odbywają się w poszczególnych liceach, uczelnie prowadzą akcje „otwartych drzwi”.

Termin składania dokumentów i podań maturzystów — przekazywanych uczelniom przez dyrekcje szkół — mija 15 czerwca, a w wyższych szkołach artystycznych — 31 maja. Absolwenci, którzy ukończyli szkołę średnią w latach ubiegłych, składają poda-

nia bezpośrednio w uczelniach w terminie 15 kwietnia — 15 maja. Żołnierze, którym jesienią kończy się okres odbywania zasadniczej służby wojskowej, składają podania za pośrednictwem swojej jednostki do 10 czerwca. Nie uległy zmianie terminy egzaminów: rozpoczną się one 2 lipca i zakończą, najpóźniej 15 lipca, a w wyższych szkołach artystycznych trwać będą od 20 do 30 czerwca.

Nie zmienione pozostaną w tym roku za sady przyjmowania kandydatów na I rok studiów. Nadal obowiązują egzamin pisemny i egzamin ustny — z niewielkimi korektami przedmiotów egzaminacyjnych na niektórych kierunkach. Nadal też obowiązować będzie system punktów preferencyjnych. Utrzymane zostanie prawo wstępu na uczelnie bez egzaminów dla zwycięzców uczniowskich olimpiad wiedzy oraz dla prymusów.

Uruchomione zostaną nowe kierunki studiów. Będzie to przede wszystkim informatyka — w uniwersytetach, o charakterze bardziej teoretycznym, nastawiona na kształcenie programistów oraz w politechnikach — z naciskiem na obsługę i wykorzystanie elektronicznej techniki obliczeniowej. Kierunek ten otwarty zostanie w 7 uczelniach.

Inne nowe kierunki — to otwarte w kilku dalszych uczelniach studia z zakresu bibliotekoznawstwa, pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej, skandydawytyki, filologii włoskiej, socjologii, filozofii pedagogiki opiekuńczej i specjalnej oraz inżynierii środowiska, elektroniki i specjalności nauczycielskich — w politechnikach.

## „MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY 1975”

Główny Urząd Statystyczny opublikował „Mały rocznik statystyczny 1975” w Warszawie. „Rocznik” ukaże się w sprzedaży jeszcze w tym tygodniu, zaś w pozostałych miastach — bezpośrednio po świętach.

Tematyka „Małego rocznika 1975” wzbogacona została o wyniki wielu nowych badań. W działach „ludność” oraz „gospodarka mieszkaniowa i komunalna” uwzględniono wyniki spisu ludności i mieszkań według stanu na 31.10.1973 r. W dziale „zatrudnienie” podane zostały interesujące informacje o zatrudnieniu w gospodarce uspołecznionej — na podstawie przeprowadzonego spisu kadrowego. Ponadto wprowadzono wiele nowych tematów, m.in. w działach „docho- dy, płace, spożycie”, „przemysł”, „rolnictwo” i „przegląd międzynarodowy”.

Z ciekawszych danych zawartych w roczniku warto odnotować że na koniec ub. r. ludność Polski wynosiła 33.846 tys. osób i zwiększyła się w porównaniu z 1973 r. o 163 tys. GUS przewiduje, że 34-milionowy obywatel Polski Ludowej urodzi się w pierwszej połowie czerwca br.

W ub. roku na 100 mężczyzn przypadało 105,6 kobiet z tym, że w grupie wieku do 34 lat mężczyzn było więcej niż kobiet.

Ze źródeł pozarolniczych utrzymywało się w 1974 r. już blisko 73 proc. ogółu ludności Polski. Gospodarka uspołeczniona zatrudniała 11,4 mln osób tzn. o blisko 400 tys. więcej niż w 1973 r. **(PAP)**

## FERIE Z RADIEM I TV

Film będzie dominował w programie wiosennych „Teleferii”, które trwać będą od 27 bm. do 1 kwietnia. Głównym zamierzeniem programowym jest cykl pn. „Kino z portretem”, którego poszczególne emisje przyniosą filmowe adaptacje znanych utworów literatury młodzieżowej. Projekcji filmowej będzie towarzyszyć spotkanie z autorem ekranizowanego utworu lub informacja o nim.

Pierwszym filmem na ekranie „Kina z portretem” będzie 27 bm. „Piętna-to-letni kapitan” (prod. radiotelewizyjnej) wg powieści Juliusza Verne’a. Następnego dnia młodzi widzowie obejrzą inny radiotelewizyjny film — „Biały Kieł”, oparty na powieści Jacka Londona.

Kolejną pozycją to „Szatan z siódmej klasy”; projekcję filmu poprzedzi reportaż z muzeum im. Kornela Makuszyńskiego w Zakopanem.

W świąteczną niedzielę i poniedziałek nadane będą dwa filmy o przygodach Kaczora Donalda; z tej okazji odtworzona zostanie sfilmowana wypowiedź twórcy „Disneylandu” — nie żyjącego już Walta Disneya. Ostatnim filmem w „Kinie z portretem” będzie „Wielka, większa i największa” wg książki Jerzego Broszkiewicza.

„Radioferie” proponują m.in. „Wiosenny wieczór hobbystów” w którego programie młodzież z kilku miast mówić będzie o swych zainteresowaniach, serial wg powieści J. Broszkiewicza „Mister Di” oraz napisaną przed kilkunastu laty jedyną operę Krzysztofa Tonderckiego — „Najdziwniejszy z rycerzy”. **(PAP)**

## LICZY... RYBY

Elektroniczny licznik koncentracji ryb, zbudowany z typowych zespołów i podzespołów elektronicznych, to dzieło Andrzeja Eliminowicza z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Wynalazek umożliwia zastąpienie dotychczasowych, biologicznych metod szacowania zasobów rybnych, metodą znacznie dokładniejszą. Jak wykazały próby przeprowadzone na łowiskach, licznik jest pewny w działaniu i prosty w obsłudze. **(PAP)**

## SĄDY RODZINNE — ROCZNE DOŚWIADCZENIA

Przy 9 sądach powiatowych od roku działają powołane eksperymentalnie wydziały ds. rodzinnych, potocznie zwane „sądami rodzinnymi”. Są one w zasadzie kontynuacją utworzonych przed 25 laty sądów ds. nieletnich, których obecnie działa w całym kraju 154. Początkowo sądy ds. nieletnich rozpoznawały wyłącznie sprawy karne nieletnich; z czasem ich kompetencje rozszerzyły się o niektóre sprawy z zakresu władzy opiekuńczej. Mimo to, do chwili obecnej, do sądów ds. nieletnich trafia tylko część spraw opiekuńczych; reszta podlega rozpoznaniu przez inne organy sądowne.

Teoretycznie — problemy rodziny, której jeden z członków jest alkoholikiem, mogą być przedmiotem zainteresowania kilku różnych sądów. Tak np. sprawa za znęcanie się alkoholika nad członkami rodziny podlega sądowi karnemu, ewentualnego rozvodu udzieli sąd cywilny, natomiast ograniczenie, czy też pozbawienie władzy rodzicielskiej należy do kompetencji sądu ds. nieletnich. Tak więc w praktyce o jednej sprawie może decydować wycinkowo wiele sądów sędziowskich.

Nowa instytucja sądowa powołana jest przede wszystkim w tym celu, by kompleksowo, a więc wnikliwie i skutecznie roz-

poznawać sprawy zagrożonej rodziny, w szczególności zaś ochraniać interesy osób małoletnich. Mimo, że sądy te nadal działają eksperymentalnie i wiele spraw dotyczących zarówno procedury, jak też przygotowania odpowiedniej liczby kuratorów zawodowych i społecznych, ośrodków diagnostycznych, opiniujących konkretne sprawy nieletnich — pozostaje jeszcze w dużej mierze nie rozwiązanych, to roczne doświadczenia pracy tych placówek dowiodły celowości eksperymentu.

Przystosowanie dziecka do funkcjonowania w społeczeństwie w decydującym stopniu zależy od tego jak rodzice czy opiekunowie sprawują władzę rodzicielską. Faktem jest, że większość nieletnich przestępców wywodzi się ze środowisk zdeprawizowanych.

Kompleksowe ujęcie w jednym wydziale spraw rodziny wymagających ingerencji sądu oraz właściwe działanie profilaktyczne, pozwalają rokować nadzieję na dalszą poprawę w dziedzinie przestępczości nieletnich. **(PAP)**



# ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Powiedzmy, że jestem absolutny antytalent krawiecki, nie potrafię własnoręcznie skrócić palta. Szukam punktu usługowego, gdzie by mi to zrobiono w miarę szybko. Chciałabym też doszyć kołnierz futrzany do taniej kurteczki króliczej. Szukam punktu usługowego. Idzie wiosna, potrzebuję skrzynki na balkon. Szukam punktu... etc.

Punkt nawet nietrudno znaleźć, bowiem usługowy pawilon przemysłu terenowego „Tęcza” mieści się w centrum Koszalina. Szukając usługi, reprezentuję nie tylko własny interes. Staram się być niejako powiernicą interesów i codziennych potrzeb licznych rzesz klientek i klientów.

Recepcjonistka podaje terminy niezbyt zachęcające — koniec kwietnia. Co się tyczy skrzynek balkonowych, jest, owszem, stolarnia i świadczy usługi dla ludności, ale...

— Takie zamówienie, proszę pani, to jest dla nas zupełnie nieopłacalna usługa. Co one są warte, te skrzynki? Rozumiem — umeblowanie na przykład do czteropokojowej willi. To jest, wie pani, odpowiedni „prze-rób”.

Nie potrzebuję umeblowania do czteropokojowej willi. — Palto skrócić, kołnierz do czegoś doszyć, owszem, jak najbardziej przyjmujemy, ale klienci nas dobijają skracaniem palt, doszywaniem kołnierzy albo gdy szyją u nas z własnych, nie z naszych materiałów. Co znaczy dobijają? Finansowo, proszę pani. Zjednoczenie przedsiębiorstw przemysłu terenowego musi wykonać w roku 1975 usługi wartości 44 mln złotych. Co to jest wartość

usługi? Robocizna, materiały, części zamienne, koszty stałe itp. Przykładowo przy tym pani palcie właściwie tylko robocizna się liczy, a ten pani kołnierz, pożałujcie Boga, cóż to za wartość materiału? Gdyby pani chciała kołuch u nas zamówić, albo nawet i 6 kołuchów! Kuśnierz miałby wówczas miesięczny przerób 77 tysięcy złotych, to jest tyle, ile rocznie daje u nas jeden krawiec...

Niestety, nie potrzebuję sześciu kołuchów.

— Weźmy jeszcze tapicerów. Proszę spojrzeć, co klient przywiózł, grat jakiś, może to zresztą faktycznie antyk... Rozpruliśmy, a w środku gniazda mysie, chcieliśmy odmówić stanowczo, ale klient płacze niemal, no, dobrze. Ja muszę jednak patrzeć, co z tego będzie miała firma i sam tapicer. Kupa dłuhaniny, a gdyby tapicer w tym czasie robił nowszy typ mebli z naszym obiciem, więcej by przecież zrobił na poczet tych 44 mln do zrealizowania.

Niestety, klient nie potrzebował nowszego typu, uparł się przy antyku.

Raz po raz potrzeba klienta zderza się z wprost przeciwnym interesem firmy świadczącej usługi. Interes materialny firmy — to nie jest coś, na co można machnąć ręką. Plan wartości 44 mln zł trudno wykonać skrzynkami do kwiatów, łatwiej — umeblowaniem willi. Świadomie wybieram przykłady skrajne, żeby uzmysłowić że skoro można i trudniej, i łatwiej, któż przytomny będzie sobie utrudniał i w imię czego? Mglitych interesów anonimowego klienta? Gdy jest wykonany plan wartościowy, jest premia i uznanie, sława i chwała.

Na trzy przytoczone wyżej monologi złożyły się wywody różnych moich rozmówców. Są one próbą syntetycznego odzwierciedlenia pewnego stanu i pewnych tendencji w usługach świadczonych przez przemysł terenowy. Widać chyba jasno, że wartościowy system rozliczania przedsiębiorstwa z usług absolutnie nie daje właściwego obrazu struktury i rodzajów usług, ich dostępności, nie służy rozpoznaniu faktycznych potrzeb ludności i nie sprzyja zaspokajaniu potrzeb. Przy zachowaniu wartościowego głównie systemu rozliczania przedsiębiorstwa z usług, wszelkie inne instrumenty, mające sterować rozwojem usług i dopasowywaniem ich do popytu, zdają się mieć siłę oddziaływania pobożnych życzeń, czego dowodzą doświadczenia licznych rzesz klientów.

W koszalińskiej „Tęczy” wisi m. in. ogłoszenie — zachęta: „Spodnie z materiałów własnych (nie powierzonych) szyjemy w ciągu tygodnia”. Czemu akurat spodnie, zastanawiam się, skoro nastał zmierny spódnia, a w żurnalach mój oraz na ulicy króluje półdługa spódnica? Myślę, że oferta spódnicy byłaby bardziej korzystna dla przedsiębiorstwa, no, ale nie ja przecież ogłoszenie wywiesiłam.

— Skoro jednak można uszyć spodnie w ciągu tygodnia to może bym zamówiła spodnie aksamitne?

— Mamy atrakcyjne materiały, niestety, aksamitu brak. Sztruksu też nie mamy, tweedu nie mamy, dzinsowego płótna nie mamy...

— Więc co to są te atrakcyjne materiały?

— Bistor...

Sygnalizowana wyżej „rozbieżność interesów” zarysowuje się, jak widać, i w tym, co dla kogo atrakcyjne.

Bistor jest atrakcyjny dla przedsiębiorstwa, gdyż jest drogi (patrz „wartość usługi”). Sztruks i aksamit są atrakcyjne dla klientów. A nie ma tych tkanin w punkcie usługowym, nie ma w hurtowni, rzadko bywają w sklepach.

Zatem — z materiałami własnymi firmy też najlepiej nie jest, a bywa zupełnie fatalnie. Stolarnia np. miewa okresy, kiedy dysponuje materiałami odpowiednimi jedynie na wykonanie półeczki do kuchni (są to tragiczne ciosy w system wartościowego rozliczania). Pracownia dziewiarska nie dysponuje ani jednym kłębuszkiem włóczki; szare i buraczkowe farfocle, do niedawna zalegające magazyn, przedsiębiorstwo zwróciło do hurtowni. Przejściowo polepszyło się zaopatrzenie pracowni kuśnierskiej; kto wie, czy na długo?

Dość chyba o zaopatrzeniu materiałowym, pora rzucić okiem na problem kadry.

Fachowcy w zakładach usługowych przemysłu terenowego — można o tym nieskończenie, można i bardzo krótko: wciąż konkurencyjny, dzięki warunkom pracy i płacom, jest przemysł, budownictwo, a nawet placówki usługowe spółdzielczości pracy, działające od niedawna na warunkach znacznie dla rzemieślnika korzystniejszych.

Kadry fachowe do niektórych zawodów przestają dopływać... Wielki jest np. kłopot z narybkiem kuśnierskim, młodzi mają na ogół inne ambicje, niż ścobić skórki, zaś perspektywa niegorszych zarobków w przyszłości nie jest zdolna przeważać na szali społecznego prestiżu innych zawodów. O popycie na stolarzy, na przykład, niejaki pojęcie daje nieopatrzone pragnienie skorzystania z usług stolarskich zakładu przemysłu terenowego w Koszalinie. Pióro się wzdryga przed opisywaniem perypetii klienta; co odważniejsi niech próbują.

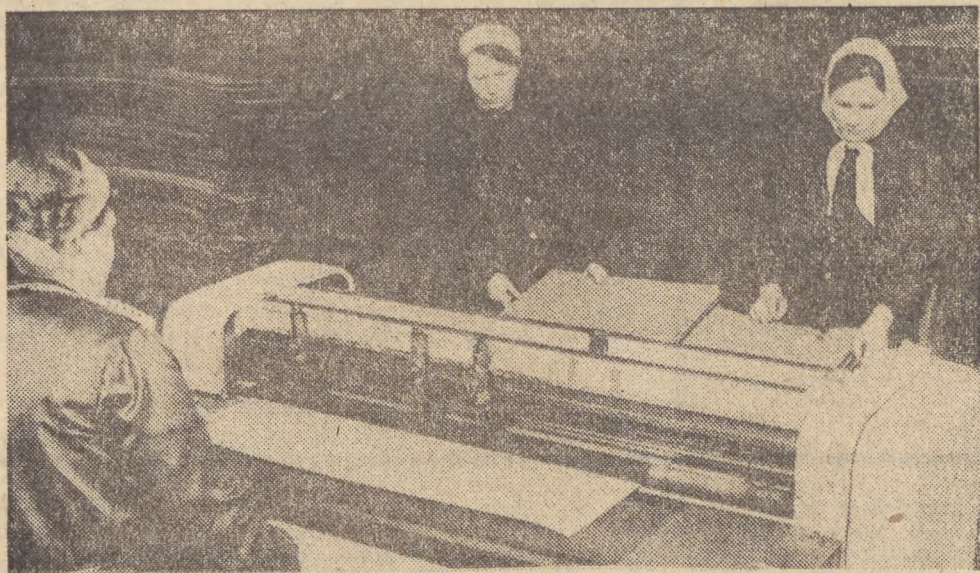
„Oblicza się — pisze Maciej Fitkał w „Kulisach” z 9 marca br. — że dobry stolarz równać się dziś może wziętemu ginekologowi — dziennie zarabia do tysiąca złotych na samych fuchach”. M. Fitkał pisze o dobrym stolarzu statystycznym, pewne wnioski jednak z tego wypływają.

Gdyby dobrych stolarzy było więcej... Ba, gdyby.

\*\*\*

Jak widać, trudności klienta, szukającego usługi, z rozmaitych wyników przyczyn. Wydaje się jednak, że znaczącą poprawę można osiągnąć głównie poprzez usunięcie „wartościowej” bariery w przynależaniu (lub nie) usługowemu przedsiębiorstwu tytułu do chwały i premii. Nie jestem ekonomistą, jestem klientką. Nie wiem, jak opracować system rozliczania przedsiębiorstw z usług „czystych”, w ten sposób, aby interes firmy zgodził się z interesem klienta. Od tego są fachowcy resortowi, żeby się nad takim rozwiązaniem głowili. Wiem tylko, że moje (czy tylko moje?) skromne potrzeby usługowe są załóżnym zawracaniem głowy usługodawcy, a personalnie nikt temu nie jest winien... Wiem, że byłabym klientką mile widzianą, gdybym zamówiła realizację domku jednorodzinnego z garażem oraz kołuch. Lecz wcale mnie to nie cieszy.

CZESŁAWA CZECHOWICZ



Trzeci rok istnieje w Barwicach w pow. szczecińskim Oddział Produkcji Papierniczej Spółdzielni Pracy Poligraficzno-Papierniczej „Intropol” w Koszalinie. Podstawową produkcją są poszukiwane na krajowym rynku kartony z tekstury falistej i litej. Odbiorcami barwickich opakowań są głównie przemysły elektroniczny i spożywczy oraz spółdzielnie rybne i spółdzielczość pracy.

Załoga jest niemal wyłącznie kobieca, albowiem na 140 zatrudnionych pracuje aż 129 kobiet. Dzięki uruchomieniu tego zakładu rozwiązano w Barwicach problem pracy dla kobiet.

Na zdjęciu górnym: Jadwiga Orlich, Leokadia Druto i Wilhelmina Wielikaniec obsługują nożyce krążkowe. Na zdjęciu poniżej: Janina Nawrocka i Jadwiga Arcuszkiewicz przy szyciarce kątownej. (hz)

Fot. Jerzy Patan



## PRZED VII KONGRESEM TECHNIKÓW POLSKICH

# INFORMATYKA WARUNKIEM NOWOCZESNOŚCI I POSTĘPU

W środowisku koszalińskich inżynierów i techników trwa dyskusja nad tezami na VII Kongres Techników Polskich. Jeden z trzech zespołów problemowych zajmuje się organizacją, zarządzaniem, informatyką. Warunkiem szybkiego postępu społeczno-gospodarczego jest bowiem nie tylko konstruowanie coraz bardziej skomplikowanych maszyn i urządzeń, ale również wdrażanie nowoczesnych metod organizacji i zarządzania.

Współczesne procesy wytwarzania są tak złożone i uwarunkowane wysoką specjalizacją i powiązaniami kooperacyjnymi, że niewłaściwa organizacja i zarządzanie może narazić gospodarkę na poważne straty. Oznacza to, iż nie tylko poziom uzbrojenia technicznego zakładu czy kwalifikacje kadry decydują o efektywności działania jednostek gospodarczych. Postęp techniczny, organizacyjny i ekonomiczny są wzajemnie uwarunkowane, a inżynierowie i technicy muszą odegrać istotną rolę we wdrażaniu nowych metod gospodarowania. Ich obowiązkiem, niezależnie od zajmowanego stanowiska, jest znajomość zasad funkcjonowania własnego zakładu pracy, współdziałanie w racjonalizacji gospodarowania, wyzwalaniu rezerw, tworzeniu właściwego klimatu pracy. Wdrażanie nowoczesnych zasad funkcjonowania jednostek gospodarczych, administracji państwowej wymaga również zwiększenia wymagań zawodowych i społecznych od kadry kierowniczej, inżyniersko-technicznej i ekonomiczno-financej. Niezbędne jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz uzupełnianie wiedzy z takich dziedzin jak ekonomia, organizacja i zarządzanie, informatyka, psychologia, ergonomia itp. Stąd też wniosek z dyskusji przedkongresowej o szybkie powołanie w Koszalinie podyplomowego studium organizacji i zarządzania przemysłem, budownictwem i rolnictwem.

Osobnego potraktowania wymaga nowa dziedzina, jaką jest niewątpliwie informatyka. Nazwa ta znana do niedawna wąskiemu gronu specjalistów, wchodzi obecnie do powszechnego użytku i nawet telewizja prowadzi kursy informatyki. Można bez przesady stwierdzić, że nieznajomość zagadnień informatyki już niedługo dyskwalifikować będzie każdego pracownika, w

szczególności na stanowisku kierowniczym. Stan rozwoju tej dziedziny w decydujący sposób warunkuje bowiem postęp w procesie doskonalenia metod planowania, organizacji i zarządzania, ponieważ umożliwia automatyzację gromadzenia, przetwarzania i przesyłania informacji.

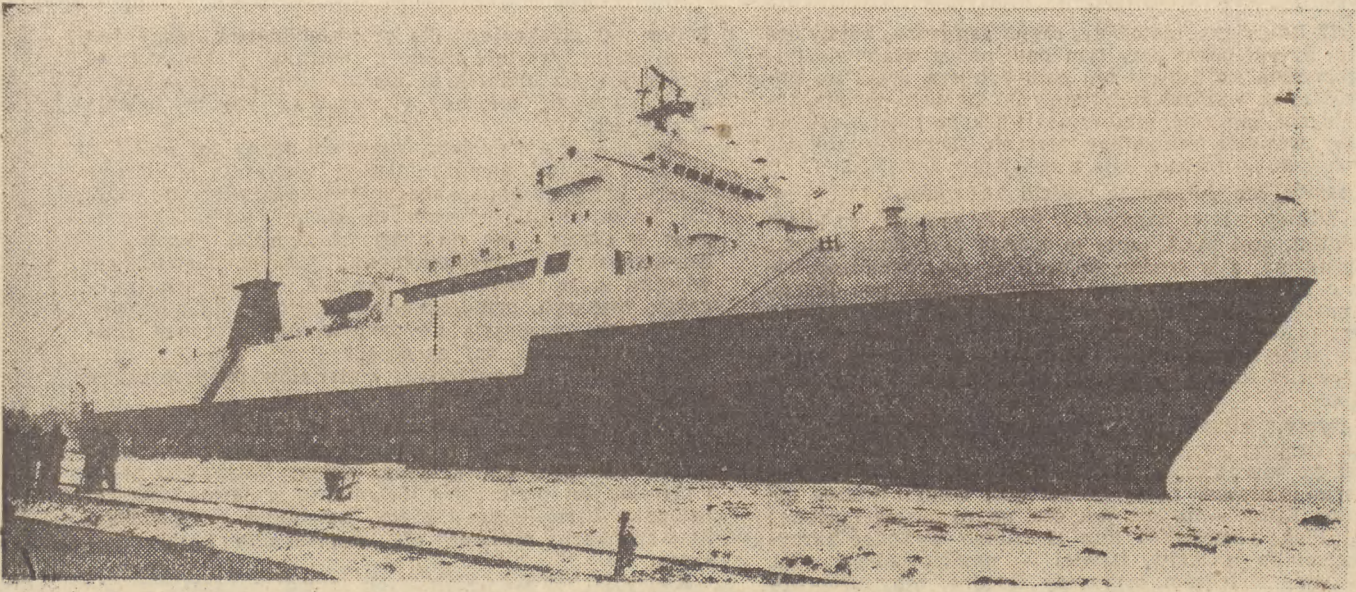
Nowoczesne systemy organizacji i zarządzania wymagają wysoko zorganizowanych i sprawnie działających systemów informatycznych, dostarczających w odpowiednim czasie aktualnych i podstawionych na odpowiednim poziomie jakościowym informacji. Wydajność pracy inżynierów i techników w coraz większym stopniu zależy nie tylko od ich kwalifikacji, ale także od środków technicznych, jakimi dysponują.

Należy zatem jak najszybciej zmniejszyć dysproporcję między poziomem i nowoczesnym wyposażeniem technicznym produkcji, a poziomem wyposażenia służb przygotowawczych technicznego i kierowania produkcją. Właśnie informatyka umożliwia opóźnianie coraz bardziej złożonych procesów informacyjnych towarzyszących produkcji, wprowadzenie poważnych rezerw produkcyjnych, powstrzymanie procesu „biurokracji” powstałej w wyniku stosowania „rezerwnych” metod przetwarzania danych.

Niestety, region nasz pod względem informatyki znajduje się na ostatnim miejscu w kraju, a to z tej racji, że do tej pory nie posiada odpowiedniej klasy komputera — podstawowego narzędzia informatyki. Zainstalowanie komputera „Odra 1305” w ZFTO nie rozwiąże jeszcze tego problemu. Niezbędne jest opracowanie perspektywicznego programu rozwoju informatyki w Koszalińskim, uwzględniającego specyfikę gospodarczą regionu, zasoby kadrowe itp. Wiąże się to również z koniecznością powołania, wzorem innych województw, dwuletniego podyplomowego studium przetwarzania danych, które przygotowałoby podstawowe kadry dla potrzeb informatyki w przedsiębiorstwach i ośrodkach obliczeniowych.

mgr ZBIGNIEW ZIOŁKOWSKI  
przewodniczący  
Polskiego Komitetu  
Automatycznego Przetwarzania Informacji  
przy OW NOT w Koszalinie





Największy prom świata do przewozu pociągów rozpoczął niedawno rejsy pomiędzy fińskim portem Hanko a Lubecką (RFN). „Railship I” należący do armatora fińskiego ma na pokładach szyny kolejowe o łącznej długości 1,3 km i zabiera jednorazowo 60 wagonów towarowych.

CAF — LENTUKUVA

# RATUNEK DLA BAŁTYKU

Bałtyk, morze któremu przed kilku laty groził całkowity zanik życia biologicznego, spowodowany wysokim stopniem skażenia wód, dzięki międzynarodowej współpracy państw z nim graniczących, uratowany został od zagłady. Międzynarodowe przedsięwzięcia ochronne, sankcjonowane konwencjami gdańską i helsińską, torują drogę pracom nad stworzeniem kompleksowego systemu zabezpieczenia zasobów biologicznych tego morza, przed ujemnymi skutkami, działalności człowieka.

W obecnym stanie życia w Bałtyku, jak stwierdzają naukowcy, już nie zamiera, lecz jest chore i wymaga leczenia. Kuracje, by zapewnić jej powodzenie, poprzedzić muszą długotrwałe badania podstawowe w dziedzinach oceanografii, biologii, ichtiologii i zjawisk fizyko-chemicznych, umożliwiające lepsze poznanie morza i żyjących w nim organizmów. Realizacja tak olbrzymiego programu wymaga rozszerzenia współpracy placówek naukowych krajów bałtyckich. Pierwsze kroki uczyniły bałtyckie instytuty naukowe krajów socjalistycznych NRD, Związku Radzieckiego i Polski, rozwijając, obok wymiany informacji, wspólne przedsięwzięcia badawcze. Przed dwoma laty zorganizowano ekspedycję badaczy polskich, NRD i ZSRR w Zingst, w czasie której badano procesy fizyczne zachodzące w morzu. W ub. r. 40-osobowy zespół naukowców na dwóch statkach badawczych i w stacji brze-

gowej Lubiatowo na wybrzeżu gdańskim, poznawał różnorodne zagadnienia zachodzące w ekosystemie Bałtyku w strefie przybrzeżnej. Prace te wzbogacone o dorobek badawczy innych zespołów np. bałtyckiej grupy biologów, pozwoliły opracować wstępny obraz układu zależności obejmujących żywe organizmy i środowisko nieożywione Bałtyku, wraz z funkcjonującymi w nim m. in. obiegami materii i przepływu energii. W toku badań stwierdzono rozwój bałtyckich „producentów” materii, nieorganicznej — fitoplanktonu i głównego pożywienia ryb — zooplanktonu. Wzrost żywności morze zawdzięcza ograniczeniu zanieczyszczeń pestycydowych, środkami naftopochodnymi, brudami portowymi i ściekami. Równolegle zaobserwowano zwiększenie się ilości ikry i larw podstawowych gatunków ryb bałtyckich, szczególnie zaś dorsza. Pozytywne dla życia biologicznego skutki przyniosła również naturalna wymiana wód spowodowana tzw. wlewami atlantyckimi. Szorsty i przypływy wtoczyły do naszego akwenu górne warstwy dobrze natlenionych, ciężkich wód z Morza Północnego. Ow naturalny ruch umożliwił wymianę najbardziej skażonych wód dennych. Rozwój zasobów rybnych zapewnił także ograniczenie do 700 tys. ton rocznego odłowu.

Obecnie zadaniem nauki, warunkującym powodzenie racjonalnej ingerencji człowieka w procesy odnowy morza, jest stworzenie kompleksowego modelu ekosystemu Bałtyku. Cel ten osiągnąć można drogą dalszego łączenia potencji naukowo-badawczego wszystkich krajów korzystających z zasobów żywych i nieorganicznych akwenu, w jednolity zintegrowany system. Projektowane jest m. in. utworzenie bałtyckiego banku informacji wraz z siecią stacji badawczych, rozlokowanych w niewrażliwych rejonach morza. Pływające stacje, z wielonarodową załogą, rejestrować będą wszystkie zjawiska biologiczne, fizyczne, chemiczne, meteorologiczne, zoologiczne, zachodzące w Bałtyku. Suma danych zarejestrowana w komputerze stworzy matematyczny model ekosystemu. W tym kierunku, po styczniowym sympozjum w Gdyni, postanowiły współpracować trzy nadbałtyckie kraje socjalistyczne — NRD, Związek Radziecki i Polskę, proponując równocześnie innym krajom wspólne tworzenie zunifikowanego programu badań. Ostatecznym celem jest pełna rekonstrukcja życia biologicznego Bałtyku i umożliwienie wszystkim krajom z nim sąsiadującym racjonalnego wykorzystania jego bogatych zasobów.

(PAP)

# Z KOMPUTEREM PO ŚLEDZIE

Na komputeryzację tak czy owak jesteśmy „skażani” i rybołówstwo nie jest tu wyjątkiem. Pytanie dotyczy raczej zakresu sterowania.

Oto np. naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego opracowali i poddali próbom na statku badawczym „Profesor Siedlecki” informatyczny system „Foliss”, który ma posłużyć do automatyzacji połowów. Komputer za pośrednictwem odpowiednich przyrządów zewnętrznych zbiera informacje o warunkach hydrometeorologicznych, o ławicy i jej zachowaniu się, o wskaźnikach ruchu statku i sięci — i na tej podstawie steruje procesem łowczym. Mimo całego skomplikowania tej operacji możemy tu mówić za ledwie o małej komputeryzacji. Problem w znacznie większej skali jest obecnie badany w instytutach naukowych wielu państw morskich a cząstkowe rezultaty badań już wspomagają rybacką praktykę.

Zadanie, jakie przed sobą naukowcy stawiają, polega na całościowym ujęciu we wzajemnych związkach, wszystkich czynników tworzących sytuację w rybołówstwie nie tylko po to, by ją jak najracjonalniej wykorzystywać, ale i świadomie kształtować. W futurologicznej wizji przewidyuje się zorganizowanie regionalnych i globalnych systemów zbioru i przetwarzania danych dotyczących stanu bazy surowcowej, warunków fizyko-chemicznych i hydrologiczno-meteorologicznych środowiska, aktualnego przebiegu połowów itp. Zbiorem tego rodzaju informacji zajmować się będzie szeroko rozbudowana sieć różnorodnych laboratoriów na lądzie, morzu, na dnie morskim i w kosmosie, laboratoriów stacjonarnych i znajdujących się w nieustannym ruchu, z obsługą żywą i automatycznych. W komputerowym centrum informacji te zostaną przetworzone w sposób umożliwiający podejmowanie optymalnych decyzji, składających się na system sterowania rybołówstwem morskim. W ten sposób decydować się będzie m. in. gdzie i kiedy łowić, jakie ryby i o jakich cechach, wynikających z rozmiarów, wieku czy stanu fizjologicznego.

Sterowanie rybołówstwem morskim polegać będzie także na kształtowaniu ekosystemów, do zakrojonej na szeroką skalę akwakultury włącznie. Rozumie się tu nie tylko hodowlę ryb i innych organizmów morskich, lecz także wszelkie zabiegi mające na celu zwiększenie produktywności morza, a więc zarybianie, aklimatyzację, eliminowanie lub redukowanie gatunków niepożądanych, a wreszcie użyźnianie — drogą nawożenia lub poprzez wymuszoną cyrkulację wód.

Ten futurologiczny obraz nie jest bynajmniej utopią. Dynamiczny rozwój oceanologii i związanych z nią instrumentalnych dyscyplin naukowych wskazuje, że odpowiedni poziom rozwoju nauki i techniki zostanie osiągnięty w niedalekiej przyszłości. Od wielu już lat istnieją i szybko się rozwijają zaczątki systemów zbierania rejestracji i przetwarzania danych, dotyczących środowiska morskiego i eksploatacji żywych zasobów. Współczesna oceanologia dysponuje też środkami i metodami technicznymi (statki, aparaty podwodne, boje automatyczne, obserwacje satelitarne) umożliwiającymi stałe zwiększanie zakresu i szczegółowości pomiarów. Coraz sprawniej działają serwisy informacyjne — krajowe i międzynarodowe, oparte m. in. o zwiad rybacki i bieżące wyniki flot łowczych.

Można więc powiedzieć, że informatyczny system sterowania rybołówstwem morskim jest już właściwie in statu nascendi. Szczególnie obiecujące wydają się perspektywy jego zorganizowania w krajach socjalistycznych, a zwłaszcza w ZSRR, NRD i Polsce, posiadających rozwiniętą i scentralizowaną gospodarkę rybną. Znaczące zaawansowanie w tym kierunku obserwuje się także w Stanach Zjednoczonych i Japonii.

PRZEMYSŁAW KUCEWICZ (PAP)

- KOPALNIE SUROWCÓW
- REZERWUARY ŻYWNOSCI

# OCEANY JUTRA

Według opinii wybitnego francuskiego oceanologa, Jean Pierre Coustaud, problemy dotyczące oceanów są nieodłączne od innych problemów ludzkości. Mimo, że nie „reklamuje się” tego, że oceany w istotny sposób od działywiają na klimat, gospodarkę rolną, dotyczącą spraw handlu, wojny i pokoju, zdrowia, wypoczynku, twórczości artystycznej itd. Oceanów nie można traktować tylko jako systemu regulującego warunki meteorologiczne, czy źródła pożywienia, zapasów opałowych, surowców mineralnych. Najogólniejsze ich funkcje sprowadzają się do pochłaniania ogromnej ilości dwutlenku węgla wydzielanego w procesach spalania i wydzielania niezbędnego do oddychania tlenu. Oceany działają jak gigantyczny amortyzator — zapobiegając lub opóźniając takie katastroficzne zjawiska, jak np. gwałtowne podwyższenie lub obniżanie się poziomu morza.

## Źródło produktów żywnościowych

„Uprawa” morza mogłaby dostarczyć nam dziesięciokrotnie więcej produktów żywnościowych, a szczególnie białek, niż daje obecnie światowe rybołówstwo. Jednak tradycyjne podejście do wykorzystywania „biologicz-

nej piramidy” morza stwarza jedynie ograniczone możliwości. Należy z tym zerwać — podkreśla Coustaud. Ogromna część przemysłowych gatunków ryb wyławiana jest dla celów handlowych w trzecim-czwartym lub nawet szóstym-siódym etapie „cyklu pokarmowego” podczas gdy np. mieszkająca na lądzie krowa bezpośrednio żywi się roślinami. Innymi słowy dla wyprodukowania jednej tony mięsa tuńca potrzeba co najmniej 10 tys. ton wodorostów. Zestawiając to pod względem efektywności np. z krową proporcje kształtują się jak 10:1, a z wielorybem jak 50:1. Jedynymi morskimi ssakami, które żywią się bezpośrednio roślinami są delfiny, niekiedy błędnie nazywane morskimi krowami. Wydaje się prawdopodobne, że w ciągu 50 nadchodzących lat podstawową masę produktów żywnościowych, którą człowiek będzie wydobywał z morza osiągnie się drogą hodowania ogromnej ilości planktonu, który następnie przerobi się na paszę dla bydła hodowanego na ziemi — krów, świń, a szczególnie owiec.

Podstawową produkcję morza w postaci wodorostów planktonowych oblicza się na tryliony ton. Fotosynteza zapewniająca wyhodowanie tej masy roślinności dokonuje

się przy pomocy energii przekazywanej przez słońce górnym warstwom wody morskiej. Jednak „urodzaje” ograniczają bardzo powolne procesy przekształcania związków azotowych i fosforowych w substancje pokarmowe.

Szczególnie bogate substancje pokarmowe znajdują się w głębokich, zimnych warstwach wody. W niektórych rejonach strumienie wody wynoszą na powierzchnię te złoża i przez to samo zwiększają masy wodorostów i obfitość ryb. W przyszłości człowiek sztucznie wywołując ruchy wód morskich może znacznie zwiększyć „produkcyjność” oceanów.

Fauna morska jest nadzwyczaj złożona i różnorodna pod względem fizjologicznym. Stopniowo odkrywamy fakty świadczące o tym, że ryby morskie i bezkręgowce produkują bardzo szeroką gamę środków toksycznych, uspokajających, antyseptycznych i antybiotyków. Te produkty otrzymywane drogą naturalną będą służyły jako wzorce dla wytwarzania całych „rodzin” syntetycznych preparatów bardzo cennych pod względem terapeutycznym.

Osady wyrzucane przez wody na szelfie kontynentalnym mogą stać się źród-

łem wydobywania. metali, jednak najnowsze sukcesy w zakresie badania dna oceanów i osiągnięcia geofizyki otworzyły nowe drogi wykorzystywania morza jako źródła surowców.

Słynne osady manganowe rozsiane na dnie oceanów w różnych rejonach świata zawierają nie tylko mangan, ale także żelazo, miedź, nikiel i wiele innych metali. Osady te powstawały nie w wyniku tajemniczych zjawisk zachodzących w dalekiej przeszłości, ale ich formowanie trwa do dziś.

## Realne marzenia

U ujścia rzeki Rance we Francji wykorzystuje się już przypływy i odpływy morza do wytwarzania energii elektrycznej bez zanieczyszczania naturalnego środowiska.

Zrealizowanie projektów wybudowania takich elektrowni na całej półkuli północnej umożliwiłoby produkowanie 100 tysięcy megawatów energii elektrycznej.

O wiele bardziej obiecujący wydaje się plan racjonalnego wykorzystania różnicy temperatur górnych i głębinowych warstw oceanów, szczególnie w rejonach tropiku. Ocean pochłania ciepło promieni słonecznych i dzięki prądom morskim działa

jak naturalny akumulator energii słonecznej. Już w 1929 roku niewielkie urządzenie eksperymentalne, działające na zasadzie spadku temperatur, po raz pierwszy dało prąd elektryczny.

Potężniejsze i ulepszone elektrownie tego rodzaju, nie wpływające na zwiększenie skażenia naturalnego środowiska człowieka, mogłyby dostarczyć niezbędnej energii elektrycznej dla wszystkich rozwijających się krajów.

Skuteczny system zapobiegania skażeniu naturalnego środowiska człowieka pozwoliłby przywrócić możliwość życia raform koralowym. Rozszerzyć płytkie przybrzeżne strefy oceanów i stworzyć ogromne pływające obszary dla miast, lotnisk, zakładów przemysłowych, lasów i parków.

Zbadanie i opracowanie metod interwencji w procesy genetyczne pozwoli znacznie wzbogacić „siły życiowe” morza a zatem i całej planety.

Przedstawione powyżej wizje, to nie fantazyjne marzenia — utrzymuje Jean Pierre Coustaud. Są one możliwe do zrealizowania w okresie najbliższych 50 lat. (PAP)



# TAK TWORZY SIĘ TRADYCJA

Ubiegłoroczny, I Przegląd Studenckich Kameralnych Zespołów Artystycznych Województw Północnych był w swoim regionalnym zasięgu dość skromny (trzy województwa). Jak zwykle zresztą, gdy coś dzieje się po raz pierwszy. Do tegorocznego przeglądu i organizatorzy przygotowali się inaczej (słusznie korzystając z pomocy Miejskiego Ośrodka Kultury), i uczestników przybyło.

Najmocniej chyba w pamięci widzów utkwiła „ekipa” bydgoska — najliczniejsza w sensie repertuarowych propozycji i ich różnorodności. Z dwóch spektakli Teatru Propozycji „Próba” jeden („Eskurial” wg M. de Ghelderode) sięgnął nawet po Puchar Rektora WSInż. Co jeszcze przywieźli studenci bydgoscy? „Lekcja anatomii profesora Tulpa” — to tekst Rymkiewicza bardzo trudny i pozycja repertuaru ambitna. Wspomniany już „Eskurial” wymaga od interpretatorów także niemałej teatralnej rutyny. Gdy dodamy jeszcze do tego Teatr Poezji i Piosenki z doskonale zespoloną z leśmianowską poetyką muzyką własną jednego z członków zespołu, Krzysztofa Grubińskiego — to śmiało można powiedzieć że bydgoska WSP mocno zaznaczyła swoją obecność na koszalińskim przeglądzie. I choć na pewno można mieć jeszcze wiele zastrzeżeń do poziomu wykonania („Lekcja anatomii” prof. Tulpa” w szczególności), choć i generalnym zarzutem będzie zbyt widoczna w tym gronie tendencja w kierunku dość skostniałej doskonałości teatru profesjonalnego, co przecież w żaden sposób nie licuje z tradycją poszukiwań w amatorskim ruchu studenckim nowych i

własnych rozwiązań — to przecież ambicje się liczą.

Jako zupełnie nieporozumienie osądzono propozycję olsztyńskiej Trupy Poetyckiej „Zar” (WSP) — o której powiedzieć można: bezsensowny konglomerat niby-poetyckich tekstów na domiar wszystkiego podanych wbrew wszelkim, najbardziej „amatorszczańskim”, zasadom. Jedyna pociecha, że podobnych „eksperymentów” więcej nie było.

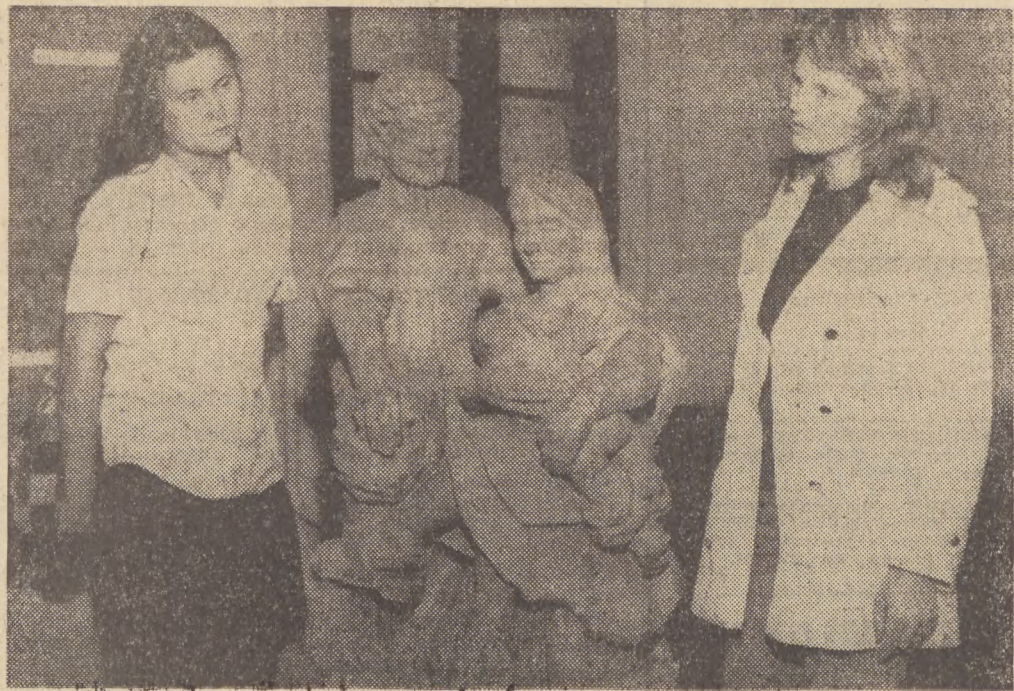
A co było jeszcze? „Satyr” wg Jana Kochanowskiego w wykonaniu Jerzego Karnickiego jest już w Koszalinie znany. Karnicki tym monodramem zdobył puchar dla koszalińskiej WSInż. — w pełni zasłużony, bo reprezentuje on przecież od dwóch czy ba lat dobrą klasę. Natomiast mile zaskoczyła grupa „Initium” ze słupskiej WSP — przede wszystkim bardzo precyzyjna, logiczna i teatralna adaptacja tekstu („Pan Cogito” Zbigniewa Herberta) dokonana przez Piotra Krausa. A także — precyzja wykonawców, którzy, co tu mówić, w tym przynajmniej spektaklu mogą się liczyć w konkurencji znacznie silniejszej niż tegoroczna w Koszalinie. „Initium” ma swoje błędy — może zbyt ohoła do zapożyczeń ze sławnych scenicznych rozwiązań będzie tu najlepszym określeniem. Ale — czy to akurat jest złe? Można się spodziewać, że po udanej próbie z „Panem Cogito” „Initium” zacznie już bardziej samodzielnie poszukiwania.

Teatry poezji były tym razem najliczniej reprezentowane. Nie można jednak nie wspomnieć o dwóch szczecińskich kabaretach — „Dyrektoriat” (Politechnika Szczecińska) i „Indyk” (Akademia Rolnicza), które odpowiednio już uhonorowało jury w swoim werdykcie. Ciekawie, szczególnie w ostatnim utworze (kompozycja własna) zabrzmiał zespół muzyczny Akademii Techniczno-Rolniczej z Bydgoszczy.

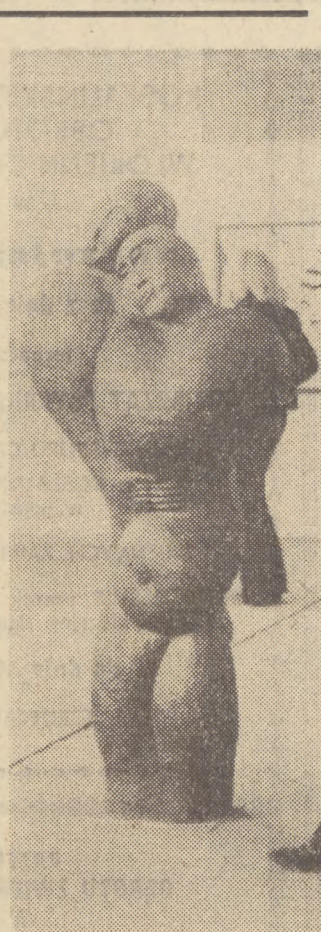
Wydaje mi się, że najciekawsze spostrzeżenie z tegorocznego przeglądu uda się ująć krótko: w większości uczestniczyły w II Przeglądzie Studenckich Kameralnych Zespołów Artystycznych Województw Północnych uczelnie młode, oprócz wyższych szkół pedagogicznych, techniczne i rolnicze. To, że ich właśnie studenci garną się do wcale nieprosty form ze sfery życia kulturalnego, że odczuwają potrzebę nie tylko ich konsumowania, ale także tworzenia — to powinno napawać optymizmem.

A nas, gospodarzy imprezy, powinien cieszyć fakt, że koszalińska uczelnia zainicjowała te właśnie konfrontacje. Czyli — że tworzy się jeszcze jedna, dobra tradycja.

WALENTYNA TRZCINSKA



Prace znanego złotowskiego rzeźbiarza A. Senski cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. Fot. J. Patan



W salonie wystawowym BWA w Koszalinie trwała przez ostatnie trzy tygodnie wystawa pt. „Dzieło roku 74”. Koszalińscy plastycy zaprezentowali 118 najlepszych swoich dzieł sztuki w malarstwie, grafice, rzeźbie i innej twórczości artystycznej.

Na zdjęciu: rzeźba Melchiora Zapolnika pt. „Rozkoszni”

(hz)

Fot. J. Piątkowski

DNI KULTURY RADZIECKIEJ

## BOGATE ZAPOWIEDZI PROGRAMOWE

KOSZALIN. Opracowany już został i przyjęty do realizacji przez instytucje i placówki kulturalne program tegorocznych Dni Kultury Radzieckiej, które będą się odbywały w dniach od 19 do 23 kwietnia. W ich całym przebiegu istotne miejsce zajmują centralne eliminacje XXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego; koncert inauguracyjny i koncert laureatów odbędzie się w trakcie Dni. Spośród wiodących imprez Dni Kultury Radzieckiej w naszym województwie trzeba wymienić zapowiadaną przez BWA na 20 kwietnia premierę sztuki Wiktora Rozowa „Aranżer” i premierę słupskiego Teatru Lalki „Tęcza” (26 kwietnia) — Sergiusza Obraczewskiego „Wielki Iwan”. Specjalny program koncertowy przygotowuje również Państwowa Filharmonia im. Stanisława Moniuszki (Chacaturian, Karłowicz, Strawiński), który zaprezentuje słuchaczom w Koszalinie, Słupsku i w Kołobrzegu. Z kolei KAIA zapowiada koncerty zespołu wokально-instrumentalnego z ZSRR „PIESNIACY” a w koszalińskim Klubie MPiK wystąpi z recitalem skrzypcowym radziecki artysta Gwidon Kremer.

Nie mniej ciekawie zapowiada się kalendarz wystaw. Zapewne szczególnie zainteresują zwiedzających wystawiane w salonie BWA w Koszalinie prace malarzkie i akwarele Hermana Trawnika, w salonie WDK — ekspozycja przekrojowa, prezentująca współczesną plastykę radziecką, a w kołobrzesckiej Małej Galerii PDK — współczesna grafika radziecka. Przygotowywane są także zestawy fotogramów z różnych dziedzin kulturalnego życia ZSRR.

W czasie trwania Dni Kultury Radzieckiej w wielu miejscowościach województwa będą się odbywały koncerty przyjaźni, spotkania i dyskusje.

Koszalińska Centrala Rozpowszechniania Filmów, poza udostępnieniem wszystkich posiadanych kopii filmów radzieckich zapowiada sześć filmów premiiowych: „Romans o zakochanych” (reż. A. Michajłow-Konczalowski), „Los generała” (reż. J. Karielow), „Kobieta z lancetem” (reż. W. Titow), „Szukam człowieka” (reż. M. Bogin), „Płonąca tajga” (reż. Cz. Kołoziszewili) i „Psa za burtą” (reż. N. Kosałow).

Odbywać się będą także kiermasze (np. kiermasz płyt radzieckich w Klubie MPiK w Koszalinie), w całym województwie prezentowane będą na specjalnych wystawach w bibliotekach i księgarniach Domu Książki ciekawe wydawnictwa radzieckie i polskie przekłady radzieckiej literatury

(wmt)

## NASZE WŁASNE I WSPÓLNE

Nakładem KTSK ukazała się już druga pozycja książkowa architekta, profesora WSInż. Andrzeja Rzymkowskiego — „Nasze własne i wspólne”. Książka ta, podobnie jak i pozycja „Takie sobie ziemskie sprawy”, jest zbiorem felietonów publikowanych wcześniej na łamach „Głosu Koszalińskiego”. Na jej treść składają się cztery rozdziały: „Biologika”, „Radziejka”, „Bioekonomia” oraz „My u nich”.

Rozdział noszący tytuł „Biologika” jest niczym innym jak tłumaczeniem przebiegu zjawisk biologicznych w analogii do rozumowania technicznego. Próba o tyle interesująca, że autor tych felietonów jest inżynierem i reprezentuje techniczny sposób myślenia i wnioskowania, oparty na najnowszych osiągnięciach z dziedziny badań nad biosferą. Autor informuje czym oddychamy, co jemy i pijemy, uzmysławia gdzie żyjemy, co warunkuje pieć naszego potomstwa i dlaczego mamy tak niewiele czasu na „samodzielne myślenie, nacechowane merytoryczną treścią”.

Nader interesujący jest rozdział traktujący o fenomenie różdżkarstwa — „Ra-

diestezja”, w którym A. Rzymkowski ukazał możliwości wszechstronnego wykorzystania tego zjawiska dla właściwego określenia i polepszenia warunków życia człowieka w środowisku.

W „Bioekonomii” autor wskazuje na dodatkowe źródła i możliwości zwiększenia dochodu narodowego. Wyeksponował w nim aspekt ekonomiczny pewnych procesów, które mogą w efekcie podwyższyć dochód narodowy.

Część ostatnia: „My u nich” mówi o licznych wояażach i przygodach autora poza granicami kraju. Obok wielu zabawnych dykteryjek zawarł w nim felietonista sporo gorzkich prawd o naszym, często niewłaściwym zachowaniu za granicą.

Książka ilustrowana jest rysunkami, które również wykonał prof. A. Rzymkowski.

KRYSTYNA WOJCIWICZ

Andrzej Rzymkowski. Nasze własne i wspólne. Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Koszalin 1975.

## GIEŁDA SPEŁ- NIONYCH NADZIEI

W dniach 22—23 marca br. odbyła się III Koszalińska Giełda Piosenki. Uczestniczyło w niej 16 wykonawców z Poznania, Gdańska, Gorzowa Wlkp., Szczecinka, Słupska, Złotowa i Koszalina. Była to kolejna konfrontacja piosenkarzy amatorów, zorganizowana przez Koszalińską Agencję Imprez Artystycznych. Przyznać trzeba, że tegoroczna Giełda obrodziła w prawdziwe talenty, potwierdziła istnienie w województwie koszalińskim wokalistów, którzy już teraz zwracają na siebie uwagę interesującym brzmieniem, oryginalną interpretacją, doskonałym wycuciem frazy muzycznej i wrodzonymi predyspozycjami estradowymi.

Na szczególną uwagę zasługiwał występ młodziutkiej Małgorzaty Ostrowskiej ze Szczecinka, która może w niedalekiej przyszłości stać się ozdobą krajowych estrad. Pod warunkiem jednak, że znajdzie się ona pod opieką doświadzonego pedagoga, umiejętnie sterującego rozwojem osobowości artystycznej.

Zespół wokально-instrumentalny z

Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, pracujący od dwóch miesięcy pod patronatem koszalińskiej agencji, oscyluje w kierunku tzw. folk-rocka i ballady. Wspomniane formy ukazały niebanalne rozwiązania brzmieniowo-melodyczne, świadczące o dużej kulturze muzycznej wszystkich członków zespołu. Ich propozycje spotkają się już niebawem z szerszym aplauzem publiczności, trzeba jedynie w sposób profesjonalny dopracować szczegóły aranżacyjne. Zespół ten, tak jak Małgorzate Ostrowską i Jolanę Nosewicz ze Słupska, należy otoczyć troskliwą opieką artystyczną.

Ciekawą osobowość artystyczną zaprezentował Stanisław Gajda z Gorzowa Wielkopolskiego. Jego interpretacja ballad przy własnym akompaniamencie gitary urzekła świeżością, zainteresowała jurorów i słuchaczy.

W gronie laureatów znalazła się druga przedstawicielka Gorzowa Wlkp. Barbara Zakiet, której predyspozycje wokально-estradowe kie-

rują w stronę scen kabaretowych.

Do ciekawych indywidualności III Koszalińskiej Giełdy Piosenki należała także Jolanta Gacka z Brzożowic-Kamienia (woj. katowickie) — której interpretacja piosenek (bardzo ambitnych) wskazuje na duże możliwości rozwoju artystycznego.

Na zakończenie warto kilka słów poświęcić zdobywczyni pierwszej nagrody — Grażynie Łobaszewskiej z Gdańska. Wokalistka ta prezentowała piosenki z pogranicza jazzu i rocka, wykonując je w sposób wysoce artystyczny. Duże bogactwo brzmieniowe, ogromne możliwości techniczno-wokalne, wrodzona wrażliwość na jazzową frazę muzyczną i elementy improwizacyjne wykorzystane były w sposób niejako instrumentalny.

Można więc zakończyć refleksje pogiędowe stwierdzeniem, że była to impreza piosenkarska pod znakiem spełnionych nadziei.

KAROL KADLEC

## Nowe Książki

Aleksander Bruckner — Słownik etymologiczny języka polskiego, Wyd. Wiedza Powszechna.

Józef Ignacy Kraszewski — Skarb, LSW.

Flaubert — Szkoła uczyć, PIW.

Przemysław Burchard — Inne kraje, inne ludy, LSW.

Janusz Meissner — Kapitan siedmiu mórz, Wydawnictwo Literackie.

Stanisław Lem — Filozofia przypadku, literatura w świetle empirii, tom I/II, Wydawnictwo Literackie.

Maria Rodziewiczówna — Czahary, Wydawnictwo Literackie.

Adolfo Rios Casares — Wynalazek Marela, Wydawnictwo Literackie.



**UWAGA ROLNICY!**

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

„AGROMA“

w KOSZALINIE, ul. Szczecińska 14-18

**informuje**

**że roczna inwentaryzacja**

CZĘŚCI WYMIENNYCH do maszyn rolniczych oraz gotowego sprzętu w O/SZCZECINEK, ul. Kraińska 2a odbędzie się w następujących terminach:

SPRZĘT GOTOWY i części do kosiarek  
od 1 do 10 IV 1975 r.

POZOSTAŁE TOWARY H-1, H-2, H-3  
od 1 do 20 IV 1975 r.

ODBIORCY PROSZENI są o zaopatrywanie się w części i sprzęt gotowy w czynnych w tym czasie magazynach:

KOSZALIN, ul. Szczecińska 14-18  
SŁUPSK, ul. Grotigera 10  
WAŁCZ, al. Zwyc. Wojska Polskiego 52

oraz

do 10 IV 75 r. w O/SWIDWIN, ul. Szczecińska 3.  
K-936-0

**COM „MOSTOSTAL”**

Warszawa, ul. Krucza 20/22

**poszukuje**

**lokalu umeblowanego**

o odpowiednim standardzie

**nad morzem**

w rejonie między WŁADYSŁAWOWEM a KOŁOBRZEGIEM  
na zorganizowanie ośrodka czasów letnich  
dla 20 osób z wyżywieniem na miejscu.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ podpisania umowy na kilka lat  
oraz dokonania przedpłaty.

OFERTY prosimy zgłaszać telefonicznie  
pod nr Warszawa 21-48-87.

K-74/B-0

PKP WAGONOWNIA I KLASY  
w SŁUPSKU, ul. Grunwaldzka 17

**przyjmie kandydatów**

do nauki zawodu

w ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ  
na rok szkolny 1975/76

o specjalności

**MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH**

w Wagonowni Słupsk oraz w Oddziałach Białogard  
i Szczecinek

NAUKA TRWA 3 LATA. W klasach trzecich nauka teoretyczna jest tylko w I półroczu, zaś w II półroczu uczniowie odbywają specjalistyczne przygotowanie zawodowe związane z przyszłym miejscem pracy

PO UKOŃCZENIU SZKOŁY zawodowej uczniowie mają zagwarantowaną pracę w Wagonowni i mogą również zdobywać dalsze wykształcenie w ZAOCZNYM TECHNIKUM KOLEJOWYM

**WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY:**

- Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej  
- Dobry stan zdrowia oraz przydatność do wykonywania zawodu (badania przeprowadza wyłącznie lekarz kolejowy).

**MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE UCZNIÓW:**

▲ w klasie pierwszej wynosi - 300 zł  
▲ w klasie drugiej wynosi - 420 zł  
▲ w klasie trzeciej I półroczu wynosi - 640 zł  
oraz 25 proc. premii.

W DRUGIM PÓŁROCZU w klasie trzeciej w czasie odbywania specjalistycznego przygotowania zawodowego 1.100 do 1.500 zł

PONADTO UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ umundurowanie służbowe, deputat węglowy w naturze lub ekwiwalent pieniężny w wysokości 165 złotych miesięcznie po roku nauki, 12 biletów bezpłatnych, legitymację uprawniającą do 80 proc. zniżki za przejazd koleją, bezpłatna opieka lekarska, czynna jest stolówka dla pracowników PKP z której uczniowie mogą korzystać

UCZNIOM osiągnięciem pozytywne wyniki w praktycznej i teoretycznej nauce zawodu mogą być przyznane kwartalne nagrody w wysokości 20 proc. uposażenia miesięcznego. SZKOŁA INTERNATU NIE POSIADA

DO PODANIA NALEŻY DOŁĄCZYĆ:  
życiorys i 3 fotografie

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: referat ogólny Wagonowni SŁUPSK, ul. Grunwaldzka nr 17 oraz Oddziały Napraw Wagonów w BIAŁOGARDZIE, ul. Chocimska i SZCZECINKU, ul. Kraińska

K-802-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
OBROTU SUROWCAMI  
WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI  
w Koszalinie

**uprzejmie informuje.**

że z dniem 14 kwietnia br.

rozpoczyna się skup skór

**ZWIERZĄT FUTERKOWYCH-POKOPULACYJNYCH**

PUNKT SKUPU CZYNNY BĘDZIE CODZIENNIE

w KOSZALINIE, przy ul. Hibnera 79  
w godzinach od 8 do 13.

IMIENNYCH ZAWIADOMIEŃ NIE WYSYŁAMY.

JEDNOCZEŚNIE uprzejmie powiadamy PT Hodowców  
że pokopulacyjny skup czynny będzie wyłącznie

do dnia 30 kwietnia 1975 r.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

K-980-0

PRZEDSIĘBIORSTWO  
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi  
W KOSZALINIE

**ogłasza**

**spędy koni roboczych**

na kwiecień 1975 r.

| DATA  | MIEJSCOWOŚĆ | GODZ. | MIEJSCOWOŚĆ        | GODZ. |
|-------|-------------|-------|--------------------|-------|
| 5 IV  | MIĄSTKO     | 10    | BYTÓW              | 13    |
| 7 IV  | SŁAWNO      | 10    | SŁUPSK             | 13    |
| 10 IV | KOSZALIN    | 9     | BOBOLICE           | 13    |
| 11 IV | SWIDWIN     | 9     | POŁCZYN ZDRÓJ      | 13    |
| 14 IV | KOŁOBRZEG   | 10    | BIAŁOGARD          | 13    |
| 16 IV | DRAWSKO     | 10    | ZŁOCENIEC          | 13    |
| 17 IV | CZŁUCHÓW    | 10    | SZCZECINEK - BUGNO | 13    |
| 22 IV | CZŁOPIA     | 10    | WAŁCZ              | 13    |
| 23 IV | ZŁOTÓW      | 10    | KRAJENKA           | 13    |

POWIADAMY, że na spędzie w Złotowie zakupowane  
będą również konie wierzchowe i wyjazdowe  
dla odbiorców krajowych.

ZAINTERESOWANI proszeni są o przybycie na spęd  
do Złotowa.

KONIE POWINNY BYĆ rozkute i doprowadzone  
na mocnych kantarach i postronkach

ZA POCHODZENIE jednostronne dopłaca się 500 zł,-

ZA POCHODZENIE dwustronne dopłaca się 1000 zł,-

KLACZE o walorach hodowlanych na export  
zakupowane nie będą.

K-977

**KUPNO**

BONY PeKaO większa ilość kup  
Fryderyk Bęben Sopot Pstrów-  
skiego 4 a. K-85/B

BONY PeKaO, większa ilość kupi-  
ę: Telefon: Gdynia 29-06-48, po  
godz. 16. K-90/B

BONY PeKaO - kupię. Słupsk,  
tel. 51-63, po szesnastej. G-1681-0

ŁÓDZ rybaczka kupię Darłówek  
Władysław IV 1. Gp-1774

KUPIĘ małego gospodarstwo przy  
mieście, nadające się na ogro-  
dnicтво lub hodowlę. Oferty kie-  
rować: Koszalin, Wandy Wasil-  
ewskiej 8/24. G-1723

**SPRZEDAŻ**

SYRENE 105 nowa, wygraną w  
PKO - sprzedam. Słupsk, tel.  
70-93, po godz. 16. G-1766-0

ZASTAWĘ 750 - sprzedam. Wia-  
domość: tel. 256-06 Koszalin, po  
godz. 16. G-1811

ZASTAWĘ 750 rok prod. 1969,  
stan dobry - sprzedam. Wałcz  
Południowa 29/12. Gp-1771

SAMOCCHÓD Żuk AO8, rok pro-  
dukcji 1973 sprzedam. Kochanow-  
ski 76-100 Sławno, Krasickiego 4.  
G-1850

ZUKA sprzedam lub zamienię na  
samochód osobowy. Koszalin, Zwy-  
cięstwa 77/7, tel. 251-85 do czer-  
nocy. G-1871

JUNAKA, trójkołowca (hagałowca)  
stan dobry - sprzedam. Słupsk,  
tel. 75-93 do dziesiątej i po dwi-  
dziestej drugiej. G-1863

MZ 250/2 sprzedam. Słupsk. Prze-  
mysłowa 8/6. G-1854

MOTOCYKL MZ 250, w dobrym  
stanie sprzedam. Przebieg 5000  
km. Wałcz, al. 1000-lecia 18/5.  
Mróz. G-1851

TAKSOMETR poltax 2, fabrycz-  
nie nowy sprzedam. Koszalin,  
tel. 247-48. G-1848

MASZYNE dziewiarska dwupłyto-  
wa veritas 360 - sprzedam. Ko-  
szalin, ul. Władysława IV 32/7  
tel. 320-32. G-1861

WÓZEK spacerowy niemiecki  
sprzedam. Koszalin, Młociński  
17/6. G-1853

SZAFĘ trzydrzwiową i tapczan  
jednoosobowy sprzedam. Kosza-  
lin, Budowniczych 21/8. G-1852

SPRZEDAM słubną suknię. Kosza-  
lin, tel. 232-65 wewn. 4. Hłasn. G-1873

SIEDMIOTYGODNIOWE szczeni-  
ta, czarne puści - sprzedam.  
Słupsk, Piastów 4. G-1855

DZIAŁKĘ budowlaną (miejscow-  
ność nadmorska) w Łazach Ko-  
szalińskich - sprzedam. Wia-  
domość: Sianów, Łużycka 36. G-1863

**ZAMIANY**

ZAMIANIE domek jednorodzin-  
ny + 2 ha Słupsk, Sportowa 44,  
na mieszkanie 4-pokojowe w  
Słupsku. G-1763

ZAMIANIE mieszkanie dwupoko-  
jowe, wspólny korytarz, stare bu-  
downictwo, na dwupokojowe, ku-  
chnia, nowe budownictwo. Nie-  
działkowski 3/5, Słupsk, po o-  
siemnastej. G-1762

ZAMIANIE pokój, kuchnię (o-  
gródek) Bytów, na dwa pokoje  
kuchnię. Bytów, ul. Kościu-  
28, Chojacka. Gp-1780

ZAMIANIE M-4 trzypokojowe,  
kwaterunkowe, ładne, nowe bu-  
downictwo na podobne dwa od-  
dzielne jednopokojowe i jedno  
dwupokojowe. Sławno Jedności  
Narodowej 35/8. G-1776

ZAMIANIE mieszkanie kwaterun-  
kowe, pokój z kuchnią, wszyst-  
kie wygody w Białymstoku, na  
mieszkanie podobne w Koszali-  
nie. Słupsk lub Kołobrzeg.  
Założenia należy kierować do  
adresu 15-454 Białystok Wło-  
knińska 17/42, Maria Lisowska.  
Gp-1777

**RÓŻNE**

POGOTOWIE telewizyjne Ma-  
jor-grosz, Słupsk, tel. 58-64. G-1712-6

FRYZJERKĘ damską przyjmie.  
Mieszkanie zapewnione. Mirosła-  
wa Obel, Zakład Fryzjerski, Miel-  
no Koszalińskie, Chrobrego 2.  
G-1844-0

WASILEWSKI Paweł, zam. Szcze-  
cinek, Lipowa 64 zgubił zezwole-  
nie nr 46 na wykonywanie rzem-  
iosła (kamieniarskiego), wydane  
28 V 1973 r. przez Prez. MRN  
Ref. Handlu Przemysłu i Usług  
w Szczecinku. Gp-1761

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA  
KOMITET WOJEWÓDZKI  
W KOSZALINIE

**ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki wołga M-21  
nr rej. 15-84 EK, nr silnika 582856, nr podwozia 357676  
Cena wywoławcza 55.000 zł. Przetarg odbędzie się  
8 kwietnia 1975 r., o godz. 10, w Referacie Transpor-  
tu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie ul.  
Morska 41. Tam też można oglądać samochód, w  
dniach od 1-7 kwietnia 1975 r., w godzinach od 10  
do 13 z wyjątkiem niedziel i świąt. Przystępujący  
do przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości 10  
procent ceny wywoławczej do kasy KW PZPR w  
Koszalinie, przy ul. Waryńskiego 7, w terminie do 7  
kwietnia 1975 r. Zastrzega się prawo unieważnienia  
przetargu bez podania przyczyn. K-976

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO  
„UZDROWISKO KOŁOBRZEG”

**ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych wraz z robotami  
dekarso-błacharskimi budynków sanatoryjnych wg  
następującej kolejności:  
Sanatorium „Mewa I” - koszt robót wynosi 196  
tys. zł  
Sanatorium „Mewa II” + łącznik - koszt robót  
185 tys. zł  
Sanatorium „Słoneczko V” koszt robót 113 tys. zł  
Przychodnia zdrojowa „ ” 54 „ „  
Zakład Przyrodolecznicy „ ” 595 „ „  
Razem koszt robót wynosi: 1.143 tys. zł  
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu  
w dziale Balneotechniki i Ruchu, pokój nr 21 w Dy-  
rekcji Uzdrowiska, przy ul. Kasprowicza 3. Do prze-  
targu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spół-  
dzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać w Dy-  
rekcji Uzdrowiska, do 29 III 75 r. Otwarcie ofert  
nastąpi 1 IV 1975 r., o godz. 10. Termin wykonania  
robót od 5 IV 1975 r. Zastrzega się prawo wyboru  
oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania  
przyczyn. K-957

WPHU „ARGED” KOSZALIN  
ZAKŁAD W SŁUPSKU

**ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót ogólnobudowlanych, elektrycz-  
nych i stolarskich w placówce handlowej nr 22  
w Darłowie.  
Przewidywana wartość robót ca 200.000 zł.  
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać  
do 1 IV 75 r. pod adresem WPHU „Arged” Koszalin,  
Zakład w Słupsku, Dział Administracyjno-Gospodar-  
czy, ul. Kopernika 5/4.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-  
stwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 2 IV 75 r.  
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unie-  
ważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-958

KOSZALIŃSKI URZĄD MORSKI  
W SŁUPSKU

**ogłasza**

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Lublin  
nr rej. EO-1896, nr podwozia 10206, nr silnika  
WZM3-1743. Cena wywoławcza 37.400 zł.  
Przetarg odbędzie się 9 IV 1975 roku, o godz. 10 w  
Kapitanacie Portu Darłowo.  
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II  
PRZETARG odbędzie się 9 kwietnia 1975 r., o godz.  
12, pod w/w adresem.  
Cena wywoławcza II przetargu 18.700,- zł.  
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej  
wplacać do kasy Koszalińskiego Urzędu Morskiego  
w Słupsku.  
Samochód można oglądać na terenie KP-Darłowo  
od 1 do 8 IV 75 r. w godzinach od 10 do 13.  
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez po-  
dania przyczyn. K-956

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”  
w SŁUPSKU, ul. Grodzka 6, tel. 32-00

**ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:  
1) utwardzenia podjazdu do zbiorników paliwowych  
płytami typu „Cecenowo”, o powierzchni około  
900 m kw. w Zakładzie GPN „CPN” w Ugoszczy  
pow. Bytów;  
2) utwardzenia placu płytami ww. o powierzchni  
1507 m kw., wykonanie kanalizacji deszczowej oraz  
łapaczek produktów naftowych w ZGPN „CPN” w  
Koszalinie.  
Opis robót łącznie z dokumentacją znajduje się do  
wglądu w Dziale Inwestycji - II piętro, pokój 214.  
Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa pań-  
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferta winna za-  
wierać oświadczenie oferenta co do przyjęcia zobo-  
wiązania, terminu wykonania i ogólnej wartości świad-  
czenia, ponadto że zapoznał się z warunkami prze-  
targu oraz z warunkami wykonania zamówienia i że  
przyjmuje je bez zastrzeżeń.  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach  
z napisem proponowanych prac w sekretariacie  
przedsiębiorstwa.  
Obowiązuje 14-dniowy termin składania ofert od dnia  
ukazania się ogłoszenia. Po tym terminie nastąpi ko-  
misyjne otwarcie ofert, o godz. 10. Zastrzega się pra-  
wo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez  
podania przyczyn. K-982



## Warto zajrzeć do Malczkowa

W sobotnie popołudnie wybrałem się do Malczkowa. Z daleka widać było porządkę przy drogach: wyrownanie krawężników przy poszerzanej jezdni, przycięta nie żywopłotu obok drogi. W parku, otaczającym pałac — wygrabiono z alejek liście, spalane później w kilku miejscach. Wszystkie drzewa owocowe zostały pobielone, podobnie jak krawężniki przy wjeździe oraz ogrodzenie.

W Malczkowie praktycznie kończą się przygotowania do rolniczej wiosny, bo tak czy bawo można nazwać ostatnią „kosmetykę”, na którą późniejsi nie starczy już czasu. Do prac na polach znacznie wcześniej natomiast przygotowano 112 ciągników oraz inne maszyny.

Pięknie prezentuje się ba

za remontowa pegeeru. Takiej czystości, porządku mo że pozazdrościć niejedynemu słupski zakład. Wiele pracy zalicza wykonała tutaj w czynnie społecznym. Ostatnio posadzono w kilku miejscach jałowce — żeby było ładniej... Obok drogi czekały na sadzenie młode topole. Za kilka lat baza będzie otoczona zielonym murem.

Baza, jak mówi zastępca dyrektora mgr inż. Ryszard Kryński, wymaga jeszcze wiele pracy. Ale widać też jak bardzo oduciają się nakłady i roboty, które pozostawiają nie mają nic wspólnego z produkcją. Estetyka, po rzadek — ułatwiają później prace w gorący czas.

Dlatego — warto zajrzeć do Malczkowa, zobaczyć, jak oni to robią... (tem)

## Usługiwali panowie...

8 marca już za nami, ale nie zapominajmy, że pod najwyższymi międzynarodowymi auspicjami ONZ trwa nadal Międzynarodowy Rok Kobiet. Pamięta o tym m. in. Powiatowy Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych. Urządził on we własnej świetlicy przy ul. Deotymy akademię dla pań. Działkowicze — to ludzie pracowici i pomysłowi. Panowie z troską zajęli się o odpowiedni wystrój sali i nastrój. Każda z 50 pań dostała czekoladę, kwiatek. Kawę i ciastka podawała również

pleć brzydka przybrana w fartuchy...

Na działkach pracują też ludzie wszechstronnie uzdolnieni: wystąpił podczas uroczystości własny dziewczęcy kwartet wokalny... Zaba wa trwała do późnej nocy.

Omawiano również plany urządzenia w tym roku wczasów na działkach dla weteranów. Zapowiadają się one jeszcze bardziej okazałe, niż w roku ubiegłym, kiedy to słupscy działkowicze otrzymali wysoką ocenę za swa działalność w tej dziedzinie. (emte)

## POKRÓTCE Z MIASTA

I znów na dłuższy czas został wyłączone z ruchu odcinek ul. Wolności, między ul. Kopernika i Solskiego. Kiedyś operując się na informacji dyrektora MZDiM zapowiadaliśmy kolejne przebrukowanie nawierzchni tej ulicy. Ale teraz okazało się, że prace nie ograniczają się do przebrukowania. Zmienia się nieco układ krawężników, a w sąsiedztwie „Prackiej” jezdnię przecina nowy wykop.

Tak, jak wielu słupszczan — wyrażamy zdziwienie, że tych prac nie wykonano wcześniej, razem z głębokimi wykopami. Czy wszystko trzeba za każdym razem rozpoczynać od nowa? I kto za to płaci?

Na przebudowywanym węźle drogowym Kopernika — Kilińskiego — Grodzka — Sienkiewicza widać już zarys nowej jezdni oraz chodników. To napawa optymizmem. Ale na razie niepewnie tutaj czują się piesi i kierowcy. Piesi — nie mają wyznaczonych przejść, chodzą „na wyczucie”, byle nie wleźć pod koła samochodu. Budowa-budowa, ale proponujemy wykonawcom wyznaczenie obowiązkowych przejść dla pieszych. Tym bardziej że na jednym pasie jezdni ul. Kopernika od bywa ruch w obu kierunkach. (tm)

## PO REMONCIE TRZEBA SPRZĄTAĆ...

Ucieszyli się lokatorzy domu nr 17 przy ul. Piotra Skargi, że po wielu latach narzekania na stan klatki schodowej wreszcie przeprowadzono remont. Podzielił się tego pracownicy ADM nr 7 i w okresie jednego miesiąca wszelkie roboty murarskie, tynkarskie i instalatorskie zostały zakończone. Trzeba tylko sprzątnąć gruz i śmieci. Okazuje się jednak, że tej ostatniej czynności nie ma kto wykonać, chociaż już dwa tygodnie mijają od zakończenia prac remontowych. Interwencje lokatorów w ADM nr 7, jak dotąd, nie przyniosły żadnego rezultatu. Maluczo, a niebawem na koszt adresemu trzeba będzie znów remontować klatkę schodową. (wir)

## W Ustce powstał Klub Plastyka Amatora

USTKA. Niedawno donosiliśmy o reaktywowaniu działalności ustckiego Klubu KTSK w Miejskim Domu Kultury. W niedzielę zaś powołano do działalności ustcki Klub Plastyka Amatora. Na początek skupił on 30 członków, amatorów zajmujących się twórczością malarską, rzeźbą, metaloplastyką, poezją itp. Prezesem klubu wybrano Aldonę Zak, mającą już spore osiągnięcia w amatorskiej twórczości plastycznej i poetyckiej.

Jak doszło do powstania ustckiego Klubu Plastyka Amatora?

— Mało kto wie o istnieniu w Ustce tzw. grupy autorów niezależnych „Tartar” — mówi Wojciech Strahl. — Stworzyliśmy ją, korzystając z mecenatu Miejskiego Domu Kultury, gdzie jestem etatowym pracownikiem. Współdziałam m. in. z metaloplastyką Krzysztofem Hurasem, malarzem Emilem Pakulnickim, Edwardem Kućciakiem, Edwardem Obarzankiem i innymi. Prace nasze pokazywano częściej poza Ustką.

— Ostatnio jednak, na 30 rocznicę wyzwolenia naszego miasta, zorganizowaliśmy ekspozycję własnych prac w MDK. A sam wernisaż stał

mami amatorskiej działalności artystycznej — mówi Aldona Zak. — Niejednokrotnie miałam okazję oglądać ich twórczość dorobek poza rodzinnym miastem. Nawzajem z nimi zamyśliśmy się raczej ze słyszenia, a pragniemy teraz zacieśnić kontakty i wreszcie pokazać się Ustce. Temu ma, między innymi służyć ustcki Klub Plastyka Amatora. W planie na najbliższą przyszłość przewidzimy już przegląd twórczości z okazji inauguracji dorocznych „Dni Ustki”. Prace będziemy najpierw ekspozycję na placu przed kinem „Delfin”, a potem, na święto 22 Lipca, zamierzamy tę ekspozycję znacznie powiększyć i przenieść na nadmorską promenadę. Cieszy



się dla nas dobrą okazją do powołania Klubu Plastyka Amatora, który będzie się mieścić w Miejskim Domu Kultury. Inicjatywa nasza spotkała się z aprobatą władz i samych twórców-amatorów. Sądzymy, że teraz będzie nam łatwiej spotykać się, wymieniać poglądy i doświadczenia, eksponować swój dorobek, w razie jakiejś potrzeby liczyć na pomoc.

— Wiele słyszało się o nie których mieszkańcach Ustki, zajmujących się różnymi for-

malami, jednak nas najbardziej, że w końcu mamy własny kąt, opiekę KTSK i MDK, a tworząc mieszkańców Ustki nie będzie tylko „sobie a muzom”.

Notował: (wir)

Na zdjęciu:

Fragment ekspozycji twórczości grupy „Tartar” w ustckim MDK; malarstwo Roberta Obarzanka i drewniane świątki Wojciecha Strahla.

Fot. I. WOJTKIEWICZ

## ŚWIADEK HISTORII

W roku 30-lecia powrotu Słupska do Macierzy, piękną myśl zrealizowała młodzież z Technikum Przemysłu Drzewnego. Z inicjatywą miejscowego koła Ligi Ochrony Przyrody, działającego pod opieką mgr inż. Kazimierza Rzepeckiego, wkopano obok szkoły 30-letni dąb, przywieziony z Nadleśnictwa Ustka.

Uroczysty akt, sporządzony z tej okazji, podpisali przedstawiciele młodzieży oraz grona pedagogicznego.

Chłuba wszystkich drzew — dąb — będzie otąd towarzyszyć szkole, będąc równieśnikiem odrodzonego, wróconego Macierzy Słupska. (tm)

## KIEROWCY - PIESI POMAGAJCIE SOBIE

## Śladem naszych INTERWENCJI

14 bm. zamieściliśmy list naszych Czytelników pt. „Brakuje drogi”. W odpowiedzi inż. Zygmunt Kubala, dyrektor kombinatu w Kończewie pisze:

Do podległego kombinatu zakładu Zagórki widać drogę, gdzie na odcinku 2,5 km brak utwardzonej nawierzchni. Coroczna konserwacja, polegająca na wyrównaniu wybojów, nie zapewnia dogodnego dojazdu do tej miejscowości. Zdając sobie sprawę, że rozwiązanie tego problemu nie leży w naszych możliwościach (w dodatku jest to droga lokalna, gminna), od wielu lat usilowaliśmy zainteresować tą sprawą Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, Urząd Gminy oraz Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej. Z powodu braku mocy przerobowej sprawa pozostała w dalszym ciągu otwartą. Wykonanie tej drogi jest przedsięwzięciem o charakterze inwestycyjnym. Kosztownym, wymaga zaangażowania ciężkiego sprzętu, materiałów.

Jak poinformowało nas Zjednoczenie PGR w Koszalinie resort rolnictwa nie ma na te cele żadnych środków i w związku z tym sfinansowanie tej inwestycji lub partycypacja w kosztach przez kombinat jest niemożliwa. Wobec ta-

## SAMI NIE MOŻEMY, INNI NIE POMAGAJĄ...

cej deklarowali sami mieszkańcy Zagórek, którzy chcą pomóc w budowie drogi. Dziwne, że przez tyle lat nie znalazł się nikt, kto mógłby postarać się o zorganizowanie czynu mieszkańców. A w takim przypadku władze mające gwarancję ich udziału nie odmawiają pomocy.

Tylko że takich deklaracji chyba zabrakło... A szkoda. Są w naszym powiecie wsie, których mieszkańcy sa-

mi dołożyli sporo pracy, byle tylko mieć porządną drogę.

Zachęcamy nadal do wyjścia naprzeciw władzom gminy i powiatu. Sądzymy, że ważną rolę ma do odegrania właśnie kombinat PGR. Komu jak komu, ale chyba resortowi rolnictwa szczególnie powinno zależeć na tym, by samochody i ciągniki nie lały resorów na wy-



CO GDZIE KIEDY!

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie w g. 10-16, w soboty do 14.

Apteka nr 51, ul. Zawadzkiego 3, tel. 41-80

26 MARCA  
ŚRODA  
EMANUELA

## TELEFONY

97 — MO  
98 — Straż Łączarna  
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)  
60-11 zachorowania  
79-32 inf. o usł. ZOZ  
Inf. kolej. 81-10  
Taksi: 33-09 ul. Murarska  
38-24 pl. Dworcowy  
taksi багаż. 49-80  
Pomoc drogowa 42-85

## DYŻURY

## KINO

MILENIUM — Ucieczka przez pustynię (franc., l. 15) — g. 16, 18.15 i 20.30  
POLONIA — Jeremi (USA, l. 15) — g. 16, 18.15 i 20.30  
USTKA  
DELFIN — 2001 Odyseja kosmiczna (USA, l. 15) pan. — g. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE  
STOLICA — Prawo gwałtu (USA, l. 18) — g. 19  
DEBNICA KASZUBSKA  
JUTRZENKA — McMasters (USA, l. 15) — g. 18  
DAMNICA  
RELAKS — Niewygodny kochanek (włoski, l. 18) — g. 19.

## PROGRAM I

Wład.: 8.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.00.

7.40 Takti i minuty 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 H. Debach zaprasza 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne) 9.30 Moskwa z melodii i piosenka 9.45 Orkiestra B. Kaemperta 10.08 Dedykacja muzyczne dzieciom 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. pow. 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania 10.45 Jazz tradycyjny w Europie (III) 11.00 Mozalka melodii polskich 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Refleksy 11.30 Na muzycznej antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.40 Koncert życzeń 13.00 Mazowieckie nutki 13.15 Rolniczy kwadrans 13.20 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Graja i śpiewają zespoły pieśni i tańca 14.35 Rytm młodych 15.05 Listy z Polski 15.10 Płyty włoskie 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 16.10 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Gra Dom um Romao 17.00 Radiokurier 17.20 Wzajemnie bez zobowiązań 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Gwiazdy polskiej pieśni 19.45 Rytm, rynek, reklama 20.00 Naukowcy — rolnikom 20.15 Fonosetwis 20.47 Kronika sportowa i komunikat Totka 21.00 Filozofia człowieka 21.15 Serenada na smyczki 21.28 Koncert chopinowski 22.15 Spiewa J. Joplin 22.45 Przypomnamy M. Bernesa 23.05 Korepondencja z zagranicy 23.10 Radione orkiestry i ich soliści 23.29—23.59 Z wokalistyką na ty.

## PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00.  
24.00 Początek programu 0.11  
— 5.00 Program nocny z Łodzi.

## PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30.  
7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Postulach i prze myśli 7.45 Od miniaturowo do uwerury 8.35 My 75 8.45 Melodie opoczyńskie, krakowskie, bilgorajskie 9.00 Koncert muzyki klasycznej 9.40 Różne oblicza faszyzmu: Neofaszyzm — aud. 10.00 Imitacje (23) — magazyn literacki 11.00 „Oświadczy” — fragm. pow. 11.20 A. Scariatti: sonata e-moll na flet, 2 skrzypce i basso continuo 11.35 O wychowaniu 11.40 To warto przeczytać 11.50 Melodie z Kaliskiego 12.05 Utwory kompozytorów polskich 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Dzieła instrumentalne Haendla 13.00 Dla kl. I i II (jez. polski) 13.20 Pieśń G. Faurego 13.35 Odpowiednie dać rzecz słowo — aud. 14.00 O zdrowiu dla zdrowia 14.15 „Krzemieniucha” —

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk z Koszalin prowadzi Z Suszycki 11.35 Radio stereo: program testowy 12.05 Aktualności wybrzeża 16.15 Omówienie programu dnia 16.20 „Jak rodzi się las” — rozmowa przed mikrofonem — prowadzi J. Blicharski 16.27 Romanse Wertmęskiego śpiewa M

## PROGRAM I

10.00 Filmoteka Arcydziel: „Hiroshima moja miłość” — film fab. prod. francusko-japońskiej  
15.25 Program dnia  
15.30 Dziennik (kolor)  
15.40 Transmisja międzypaństwowego meczu piłki nożnej POLSKA — USA  
W przerwie meczu około:  
16.30 Losowanie Małego Lotka  
17.30 „W rok po pożarze” — program publicystyczny  
17.45 Kronika Pomorza Zachodniego  
18.05 „Kto to widział, kto to słyszał” — nowela filmowa produkcji TV ZSRR (kolor)  
18.30 Anatomia sukcesu: Stalowa Wola  
19.20 Dobranoc: Baśnie i waleśnie (kolor)  
19.30 Dziennik (kolor)  
20.20 „Niezapomniane melo-

## KOSZALIN

Świecicki 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Retransmisja programu wybrzeża

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:  
Pr. 11 godz. 5.45 — Melodie na dzisiaj.

## TELEWIZJA

die” — program rozrywkowo-muzyczny (kolor)  
21.00 „Hiroshima moja miłość” — powtórzenie filmu  
22.30 Dziennik (kolor)  
22.45 Wład. sportowe (kolor)  
23.00 Program na czwartek.

## PROGRAMY OSIOWATE:

TV TR: 6.30 Matematyka —  
1. 44. 7.00 Hodowla zwierząt —  
1. 28. 12.35 Jez. polski — 1. 15.  
13.10 Matematyka — 1. 23. 13.40  
14.15 Politechnika TV — Fizyka kursu przygotowawczego  
14.50 NURT (Nauczanie początkowe matematyki) — Symbole i nazwy używane w teorii zbiorów.

PZG D-4



## SPORT

W. FIBAK  
ZASTĄPIŁ  
CONNORSA

Jimmy Connors (USA), najśłynniejszy z młodych tenisistów światowej czołówki, nie mógł wystąpić w finale turnieju w nowojorskiej Madison Square Garden. Powodem była kontuzja kostki. Organizatorzy poprosili o zastępstwo w meczu z Amerykaninem Gerulaitisem naszego 23-letniego tenisistę Wojciecha Fibaka. Po ciekawym pojedynku Gerulaitis pokonał Polaka 6:3, 7:5.

WYRÓŻNIENIE  
KOSZYKAREK

W ubiegłą sobotę rozpoczęło się w Zakopanem zgrupowanie kadry koszykarek Polski. Oprócz naszych zawodniczek w zgrupowaniu biorą udział zespoły ASSU (Francja), reprezentacji młodzieżowej Litwy oraz reprezentacja młodzieżowa SZS AZS. Na zgrupowaniu, które potrwa do 30 bm. rozegrany zostanie turniej z udziałem wymienionych zespołów.

Z koszalińskich koszykarek wyróżnienia spotkały B. Wołujewicz, którą powołano do reprezentacji Polski juniorek. Natomiast W. Reut, D. Pilecka, E. Wojciechowska wystąpią w reprezentacji młodzieżowej SZS AZS.

1 kwietnia br. rozpocznie się w Holandii międzynarodowy turniej w koszykówce juniorek, w której startować będzie również reprezentacja Polski SZS AZS. W skład ekipy polskiej powołano trzy zawodniczki koszańskie: B. Wołujewicz, E. Wojciechowską i W. Reut oraz trenera SZS AZS Koszalin — Cezarego Cieślaka. Niestety, na turniej do Holandii wyjedzie jedynie B. Wołujewicz, ponieważ dla pozostałych zawodniczek nie załatwiono w terminie formalności paszportowych. (sf)

Nikłe zwycięstwo  
hokeistów CSRS

Po trzech efektownych zwycięstwach nad reprezentacją ZSRR, hokejowa drużyna Czechosłowacji spotkała się w Pradze z drużyną Finlandii, również w ramach turnieju „Izweiti”. Hokeiści CSRS wprawdzie wygrali ten mecz, lecz po ciężkim pojedynku i zaledwie 2:1 (0:0, 2:0, 0:1).

## KOLEJNY SPRAWDZIAN PIŁKARZY

## Zmiany w kadrze na mecz Polska—USA

W związku z kontuzjami niektórych piłkarzy, którzy mieli wystąpić dziś w międzynarodowym spotkaniu z USA, w kadrze Polski nastąpiły pewne zmiany. Na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, gdzie zostanie rozegrany mecz nie wystąpią definitywnie: Wieczorek (Górniki Zabrze) i Maszczyk (Ruch), którzy już wcześniej doznali kontuzji i nie grali w ostatniej kolej

ce ligowych spotkań. Nie rozstrzygnięty jest jeszcze definitywnie udział Guta (Lech). Trener Kazimierz Górski, który po przewidywanej chorobie poprowadzi już nasz zespół powołał trzech nowych zawodników: Bulzackiego (ŁKS), Ćmikiewicza (Legia) oraz Żmudę, nie występującego obecnie w żadnym zespole.

## POD SIATKĄ

## Niepowodzenia AZS Słupsk

W Grudziądzu i Szczecinie zakończyły się turnieje o wejście do II ligi w siatkówkę kobiet i mężczyzn. Województwo nasze reprezentowały mistrzyni i mistrzowie okręgu — zespoły SZS AZS Słupsk.

Niestety, ani siatkarkom, ani siatkarzom nie udało się zakwalifikować do rozgrywek finałowych. Przykry zawód sprawiły siatkarki, które miały za przeciwniczki znacznie słabsze zespoły niż ich koledzy klubowi, walczący w Szczecinie.

Siatkarki startujące w Grudziądzu zajęły ostatnie miejsce, przegrywając wszystkie spotkania. Słupszczanki uległy Olimpijce Grudziądz AZS Gorzów Wlkp. i Anili-

nie Łódź — po 3:0 oraz Budowlanym Poznań i AZS Szczecin — 1:3.

Do finału zakwalifikowały się drużyny Anilany i Budowlanych.

Siatkarze SZS AZS Słupsk zmierzali się z Odrą Wrocław, Komunalnymi Łódź, Stalą Grudziądz, Olimpią Elbląg i AZS Szczecin. Słupszczanie wygrali tylko jeden pojedynek z Olimpią Elbląg, przegrywając z Komunalnymi Łódź i Odrą Wrocław — 0:3 oraz AZS Szczecin i Stalą Grudziądz — po 2:3.

Awans do finału wywalczyły zespoły Komunalnych i Odry zajmując dwa pierwsze miejsca.

## W KLASIE WOJEWÓDZKIEJ

Pięć kolejnych zwycięstw odniosły siatkarki koszalińskiej Gwardii w meczach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej juniorek i seniorek. W Koszalinie pokonały one Olimp Złocieniec 3:0 (15:9, 15:3, 15:4) i w Złocieniu 3:1 (15:2, 15:11, 11:15, 15:7) w Gogólcynie wygrały z LZS Znicz 3:0 (walkower)

a w Złotowie ze Spartą 3:1 (6:15, 15:4, 17:15, 15:11). W drugim meczu w Złotowie zmierzyły się seniorki Gwardii i Sparty. Pojedynek wygrały również koszalinianki 3:0 (15:3, 15:6, 15:9).

W zespole Gwardii wyróżniły się Marczevska i Alasziewicz. (sf)

SUKCES KOSZALINIAN  
WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu odbył się międzynarodowy turniej drużynowy w dżudo, w którym uczestniczyło 8 zespołów: Gwardia Wrocław (dwie drużyny), AZS Wrocław (dwie drużyny), Gwardia Katowice, Gwardia Opole, Gwardia Koszalin i bugarski zespół Haskovo.

Podopieczni trenera K. Kołodziejewskiego spisali się doskonale, zdobywając pierwsze miejsce. Młodzieńcy Gwardii pokonali w finale zespół Haskovo 4:1.

W drodze do finału koszańskie linie odnieśli bardzo cenne zwycięstwo nad ubiegłorocznym mistrzem Polski juniorów starszych (do 21 lat) Gwardią Katowice 3:1 oraz pokonali wysoko drugi zespół Gwardii Wrocław 5:0.

Barw zespołu Gwardii na turnieju we Wrocławiu bronił: R. Błyszczak (w. piórko), Zb. Tałaj (w. lekka), A. Szufliński (w. średnia), M. Kuwicki (w. półciężka) i J. Strojny (w. ciężka) (sf)



## W SKRÓCIE

TRADYCYJNY PIŁKARSKI  
TURNIEJ ŚWIĄTECZNY

Podobnie jak w latach ubiegłych Szczecinek będzie organizatorem tradycyjnego, VI z kolei ogólnopolskiego turnieju juniorów w piłce nożnej, który odbędzie się w dniach 27—29 bm. Udział w turnieju wezmą reprezentacje Gdańska, Olsztyna, Poznania, Szczecina, Łodzi, Zielonej Góry i dwa zespoły Koszalina.

Początek spotkań przedpołudniowych 27 bm. o godz. 10 i 11.20 na stadionach POSTiW i Darzboru, a popołudniowych o godz. 15.30 i 16.50. Mecze finałowe rozegrane zostaną w sobotę.

SUKCES PIŁKAREK SZS AZS  
W SZCZECINIE

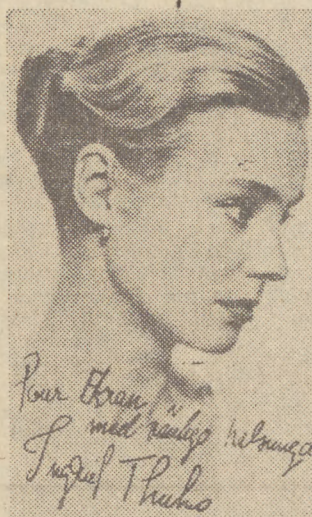
W Szczecinie odbył się turniej w piłce ręcznej kobiet, w którym uczestniczył zespół SZS AZS Koszalin. Nasze piłkarki odniosły duży sukces, zajmując pierwsze miejsce. Koszalinianki pokonały zespoły Juventi Szczecin 17:8, Łącznościowca Szczecin 11:9, DKS Dąbie 19:5, DKS Dąbie II — 23:4 oraz w decydującym meczu „Fiko” Rostock NRD — 15:10.

DRUGIE MIEJSCE  
KOSZYKARZY LZS KOSZALIN

W Strzelcach Krajeńskich (woj. zielonogórskie) odbyły się półfinały mistrzostw Polski szkół leśniczych, rolniczych i CRS w koszykówce juniorów z udziałem reprezentacji Koszalina, Poznania, Szczecina i Zielonej Góry.

Pierwsze miejsce wywalczył zespół Zielonej Góry (trzy zwycięstwa) wyprzedzając Koszalin (dwa zwycięstwa), Poznań i Szczecin. Zespół Koszalina, oparty na zawodnikach PTHRIN z Bonina, pokonał Szczecin 69:65 i Poznań 51:48. (sf)

## W FILMOWYM ŚWIECIE



Ingrid Thulin, bohaterka ośmiu filmów Ingmara Bergmana, przebywa ostatnio we Francji, gdzie gra w filmie „La Cage” (Klatka), reżyserowanym przez Pierre Granier-Deferre'a. Jest to adaptacja sztuki Jacka Jacquineta, której tematem jest „piekło małżeństwa”. Partnerem szwedzkiej aktorki jest Lino Ventura.

John Voight („Nocny kowboj”) wystąpi w kolejnym wcieleniu Robin Hooda, legendarnego średniowiecznego wojownika o prawa uciśnionych. Postać to przeżywa w ostatnich latach prawdziwy renesans na ekranie, a liczba filmów, w których się pojawia, przekroczyła niebawem dwudziestkę. Scenarzystą nowej opowieści o Robin Hoodzie jest David Sherwin. Produkuje sam Voight.



Jean Gabin, z górą siedemdziesięcioletni już weteran kina francuskiego, nie myśli o emeryturze. Michel Audiard przygotowuje dla niego adaptację powieści „Les Insulaires” (Wyspiarze) Jacquesa Perreta, którą wyreżyseruje Gilles Grangier. Będzie to komedia; Gabin zagra upartego staruszkę, który nie chce się wyprowadzić ze starego domu przeznaczanego na rozbórkę, paraliżując realizację ogromnych planów urbanistycznych w Paryżu. (kon)

OSIEM RAMION  
bogini Kali

DANUTA FREY-MAJEWSKA

(57)

Zobaczył elegancką, starszą panią w dużym, letnim kapeluszu i beżowych rękawiczkach. Okrągłe rondo rzucało cień na dobrze utrzymaną twarz. Warstwa kosmetyków oraz nadmierne, do cienkiej linii wyskubane brwi, przydawały jej jednak pewnej sztuczności. Wrażenie potęgował uśmiech, pozornie wtopiony integralnie w zastrygły układ fałd i zmarszczek, w istocie nazbyt stały, by móc być autentycznym i naturalnym.

Obdarzając takim grymasem Wanackiego, elegancka pani odwróciła się i — rzucając komuś, niewidzialnemu na razie we wnętrzu osłabie „do widzenia” — ustąpiła miejsca.

Zaraz też, wchodząc w lukę, porucznik zobaczył Włodarczykową. W ciągu minionych miesięcy nie się nie zmieniła. Może tylko jej twarz wydała mu się bardziej opalona; no, ale w końcu jeszcze trwało lato.

Również i urządzenie mieszkania było to samo. Te same, znajome Wanackiemu sprzęty; ciężkie, polyskliwe, lakierowane meble, gdzieś tam ozdobione serwetkami. A jednak było dziwnie inaczej.

Niejasno uświadamiane różnice kazały Wanackiemu rozejrzeć się badawczo, Włodarczykowa zrozumiała jego wzrok.

— Dziwnie cicho dziś u mnie, prawda? Wanacki skinął głową. Rzeczywiście, tego mu brakowało. Zazwyczaj mieszkanie Włodarczykowej było pełne hałasu i gwaru.

— Właśnie, pan też to zauważył. Wyprawiali się — oznajmiła, mówiąc to już jednak takim tonem, że nie wiadomo było, czy się cieszy, czy też, wprost przeciwnie, martwi. — Mieszkanie nowe wreszcie dostali, to i poszli.

Wanacki pojął, że mówi o córce i jej rodzinie. Włodarczykowa przytaknęła, rozlewając opowieść o zaletach i wadach nowego bu-

downictwa. Sprawozdanie zakończyło się jednak, mimo wszystko, optymistycznie.

— No, a mąż — spytał Wanacki.

— Twarz Włodarczykowej sposepniała. — W szpitalu.

— Coś nagłego?

— E, nie. Serce, proszę pana, serce. Od dawno już chorował, kwękał, stękał, skarżył się. Ale tym razem lekarz kazał do szpitala. Nie chciał, opierał się, wreszcie jednak poszedł. Zrozumiał, że w domu to żadne leczenie. A ile się zastrzyków przedtem nabrał! Pan sobie nawet nie wyobraża! Ta pani, z którą się pan we drzwiach spotkał, to pielęgniarka, siostra Danielukowa. Bywały tygodnie, że prawie co dzień musiała przychodzić i go kłuć. Ileż to kosztowało! Proszę pana, niby to się mówi, że u nas leczenie bezpłatne, ale jak ktoś naprawdę zachoruje, pieniądze płyną jak woda. Poza tym zawsze trzeba było coś podać. A to herbatę, to kawę, jakieś ciasteczka. Od czasu do czasu podarunek. Pan wie, jak to jest.

— Jak pani powiedziała: Danielukowa? — Wanacki niemal że nie chciał wierzyć własnym uszom. Czy byłby to aż taki zbliżony do siebie?

— A tak! — spojrzała na niego z pewnym zdziwieniem. — Danielukowa się nazywa.

— Ma może córkę?  
— Ma.  
— Przystojną blondynkę, na imię jej Lucyna?

— Pan wszystko wie! Widać, że milicjant! Zgadza się, chyba Lucyna. Parę razy to się nawet u niej czesałam w zakładzie. Ale wie pan, nie byłam za bardzo zadowolona. Te młode zawsze chciałyby człowieka jakoś tak, ni przypiął, ni przylatał, uczesać. Tu łozek, tam grzywka, zapominają, że nie ma się osiemnastu lat i że potrzeba czegoś spokojniejszego. I nie się nie słuchają! Ja jej mówię tak — ona mnie czesze inaczej. Więc zrezygnowałam i teraz się czeszę w innym zakładzie.

Niejasny dotąd i przypadkowy związek nie rozwikłanych dotąd spraw zaczął się Wanackiemu wydawać już nieco mniej spletanym węzłem.

— Pani Włodarczykowa, proszę uważać. Zadam pani teraz bardzo ważne pytanie.

Oczy tęgiej kobiety rozszerzyły się, obwisły podbródki zwiśły fałdami od półotwartych ust.

— Czy często pani rozmawiała z tą fryzjerką? Chodzi mi o młodą blondynkę, o Lucynę Danieluk.

Na twarzy Włodarczykowej odmalowało się wyraźne rozczarowanie. Pytanie było zupełnie naturalne, zwyczajne.

— Wie pan, jak u fryzjera. Człowiek siedzi, nudzi mu się, to i pogada nieraz z częścią.

— A z pielęgniarką, jak przychodziła na zastrzyki?

— Naturalnie! Jakby to wypadło — siedzieć niby niemowa?

(a.d.n.)

„Głos Koszaliński” — organ KW PZPR Redakcja Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynki WR72) 75 608 Koszalin. Telefon: centrala 279 21 (dla wszystkich działów), nocz. redakcji: 224 93, r. cy. nocz. red.: 233 09 i 242 08, sek. red.: 251 01, publicyst.: 243 53, 251 57, 251 40, dz. red.: 245 50, 233 20, dział miast.: 224 05, dział sportowy: 224 05, 244 51 (wieczorem) dział łączności z czytelnikami: 240 05, dział depeszyowy — 244 75.

„Głos Słupski” — plac Zwycięstwa 2 (n. piętro) 76 204 Słupsk tel. 51 95 Biuro Odcieczek Koszaliński Włodarczykowa — ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin tel. 222 01 Wskazywanie numerów (miesięcznik) — 30 50 zł kwartał — 91 zł półrocznik — 182 zł rocznik — 364 zł otrzymują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały delegatury PUPiK Wzrost kłótni informacja o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki Ruch” i noczy Włodarczykowa — Koszalin RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin centrala telefoniczna 240 27 Tłoczono: Prasa, we Zakładach Graficznych Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35024.